

Sygnatura akt IX C 1093/15

\$%\$IX/C/1093/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 08-12-2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IX Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Beata Wójtowicz-Woźniczka

Protokolant: Anna Marczak

po rozpoznaniu w dniu 24-11-2015r. we W.

sprawy z powództwa E. H.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

- o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa – Wojewody (...) – na rzecz powódki - E. H. kwotę 13.337,17 zł (trzyście tysięcy trzysta trzydzieści siedem złotych 17/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 26.03.2015r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo dalej idące;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.121,00 zł kosztów procesu.

Sygnatura akt IX C 1093/15

UZASADNIENIE

Powódka – E. H. – reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniosła o zasądzenie od strony pozwanej – Skarbu Państwa – Wojewody (...) – kwoty 14.066 zł, w tym kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 4.066 zł tytułem odszkodowania za utracony dochód, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 marca 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według spisu kosztów.

Uzasadniając roszczenie wskazała, że w dniu 20 października 2005r. zwróciła się do Wojewody (...) z wnioskiem o wydanie decyzji potwierdzającej prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, tj. nieruchomości położonej w Ł., na terenie powiatu S., w byłym województwie Tarnopolskim, na obecnym terenie Ukrainy. Pismem z dnia 27 lipca 2006r. Wojewoda (...) zwrócił się do Urzędu Miasta W., Starostwa Powiatowego w L. oraz Starostwa Powiatowego w T. o udzielenie informacji czy powódka, jej brat lub matka uzyskali prawo własności lub użytkowania wieczystego z zaliczeniem na poczet ceny wartości mienia nieruchomego pozostawionego poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Pomimo otrzymania odpowiedzi pismami datowanymi odpowiednio na 15 września 2006r., 18 sierpnia 2006r. i 8 sierpnia 2006r., Wojewoda dopiero pismem z dnia 14 lutego 2007r. zwrócił się do Urzędu Miasta i Gminy w L. z wnioskiem o udzielenie dodatkowych informacji na temat otrzymania nieruchomości przez J. O. (1), w zamian za nieruchomość pozostawioną poza granicami kraju. W dniu 8 kwietnia 2010r., a więc po upływie 4 lat, 5 miesięcy i 17 dni Wojewoda (...) wydał postanowienie, w którym dokonał pozytywnej oceny spełnienia przez złożony przez powódkę wniosek wymogów określonych w ustawie o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Wojewoda wezwał powódkę i jej brata do wskazania formy

realizacji prawa do rekompensaty oraz do przedłożenia operatu szacunkowego, w którym określona zostanie wartość przedmiotowej nieruchomości. W dniu 12 czerwca 2010r. został sporządzony operat szacunkowy nieruchomości, który przedłożono Wojewodzie. W lipcu 2010r. powódka poinformowała Wojewodę o śmierci brata przedkładając postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku. Po upływie przeszło roku, w dniu 29 sierpnia 2011r., Wojewoda (...) zgłosił rzeczoznawcy majątkowemu uwagi dotyczące sporządzonego operatu szacunkowego, do których to uwag rzeczoznawca ustosunkował się w terminie trzech tygodni sporządzając korektę operatu szacunkowego. Korespondencja między stronami trwała kolejnych 9 miesięcy. Postanowieniem z dnia 30 lipca 2012r. Wojewoda dokonał zmiany podmiotowej po stronie wnioskodawcy i w miejsce M. O. (1) do postępowania wstąpiły jego dzieci J., K., Ł., M. oraz K. O. (1). Jednocześnie Wojewoda wskazał, iż operat szacunkowy znajdujący się w aktach sprawy nie może stanowić podstawy wydania decyzji, gdyż w ocenie organu prowadzącego postępowanie prawidłowość jego sporządzenia budzi wątpliwości.

Powódka złożyła zażalenie na przewlekłość postępowania, w wyniku czego **Minister Skarbu Państwa postanowieniem z dnia 27 listopada 2012r. uznając zażalenie powódki za zasadne wyznaczył Wojewodzie (...) 3-miesięczny termin na wydanie rozstrzygnięcia w sprawie.** W uzasadnieniu Minister wskazał, że Wojewoda pozostaje w formalnej bezczynności, ponieważ sprawa nie została rozpatrzona w terminie dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania zgodnie z art. 35 § 3 k.p.a., zaś ewentualne wątpliwości Wojewody co do poprawności sporządzonego operatu szacunkowego nie mogą uzasadniać uchylania się od wydania decyzji administracyjnej i prowadzić do przedłużania się postępowania.

Pomimo powyższego rozstrzygnięcia Wojewoda (...) wezwał powódkę do przedłożenia nowego operatu szacunkowego, a następnie odmówił potwierdzenia, że powódce i pozostałym wnioskodawcom przysługuje prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza granicami RP. Decyzja ta została uchylona decyzją Ministra Skarbu Państwa, który przekazując sprawę Wojewodzie do ponownego rozpoznania wskazał, iż oceniając operat szacunkowy merytorycznie Wojewoda dopuścił się naruszenia art. 157 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, bowiem ocenę prawidłowości sporządzenia operatu szacunkowego dokonuje organizacja zawodowa rzeczoznawców majątkowych.

Wojewoda po raz kolejny nie zastosował się do wskazań Ministra Skarbu Państwa. W związku z wydaniem kolejnego postanowienia o przedłużeniu terminu rozpatrzenia sprawy powódka ponownie złożyła zażalenie na przewlekłość postępowania.

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2014r. **Minister Skarbu Państwa uznał zażalenie powódki za zasadne, stwierdził przewlekłość prowadzonego postępowania i wyznaczył Wojewodzie (...) termin na załatwienie sprawy do 30 czerwca 2014r.** W uzasadnieniu ponownie wskazał, iż Wojewoda poprzez kwestionowanie przedłożonego przez stronę operatu przyczynił się do powstania bezczynności.

Pomimo określonego terminu, Wojewoda (...) wydał decyzję w przedmiocie rekompensaty za nieruchomość pozostawioną poza obecnymi granicami RP dopiero w dniu 25 września 2014r. przyznając powódce z tego tytułu kwotę 10.164 zł.

Zdaniem powódki postępowanie, które trwało ponad osiem lat winno zakończyć się w ciągu około ośmiu miesięcy.

Powódka wskazała, że wskutek działań Wojewody, przez okres 99 miesięcy została pozbawiona środków finansowych, które mogłaby ulokować na lokacie bankowej, w wyniku czego uzyskałaby dochód w wysokości 4.065,60 zł. Kwota ta została przez powódkę uzyskana z przemnożenia procentowej uśrednionej wartości depozytów złotych dla sektora gospodarstw domowych na rachunkach bieżących. Łączne oprocentowanie depozytów złotych dla sektora gospodarstw domowych w latach 2006-2014 wyniosło 36,4%, czyli średnio 4,0444% rocznie. Przy założeniu miesięcznej kapitalizacji oraz oprocentowania na poziomie 4,044 rocznie, miesięczne średnie oprocentowanie wyniosłoby 0,337%. Skoro zatem zawinione przewleklenie postępowania przez Wojewodę (...) wyniosło 8 lat i 3 miesiące, czyli 99 miesięcy, utracony przez powódkę zysk wynosi jej zdaniem 4.065,60 zł.

Uzasadniając żądanie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia powódka wskazała, że jeszcze przed złożeniem wniosku o wydanie decyzji potwierdzającej prawo do rekompensaty odczuwała objawy nadciśnienia oraz nerwicy. W trakcie sytuacji stresujących u powódki występowało sporadycznie również kołatanie serca. W trakcie trwającego ponad osiem lat postępowania powódka kilkadziesiąt razy stawiała się w Urzędzie Wojewódzkim celem uzyskania informacji na temat przyczyn przewlekłości postępowania. W związku z owymi wizytami, w trakcie których była każdorazowo informowana, że sprawa jest bądź u Dyrektora, bądź oczekują na dokumenty, bądź też że decyzja zostanie niedługo wydana, powódka stawała się coraz bardziej nerwowa, martwiła się brakiem wyników postępowania i bardzo się stresowała. Powyższe doprowadziło do pogorszenia stanu zdrowia powódki, która zaczęła odczuwać efekty nerwicy i nadciśnienia. W związku z kołataniem serca u powódki zdiagnozowano również tachykardię. Powódka obawiała się, że po którejś wizycie skoki ciśnienia i tachykardia mogą spowodować wystąpienie poważnych zaburzeń pracy serca, mogących doprowadzić do zawału. Z upływem kolejnych miesięcy powódka stawała się coraz bardziej przygnębiona i coraz bardziej obawiała się o swój stan zdrowia. Powódka wielokrotnie płakała po przyjsciu do domu, czując się całkowicie bezsilna. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia powódka podjęła leczenie w (...) Przychodni (...), gdzie średnio raz w miesiącu diagnozowano u niej nerwicę, nadciśnienie i tachykardię. Stres spowodowany przewlekaniem postępowania spowodował u powódki również bóle brzucha i biegunki. Zdaniem powódki żądana przez nią kwota 10.000 zł zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej w związku z zaistniałą przewlekłością postępowania krzywdą.

Pismem z dnia 10 marca 2015r. powódka wezwała Wojewodę (...) do zapłaty, w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia pisma, kwoty 11.389 zł tytułem odszkodowania i 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 77 ust.1 Konstytucji RP, jednak bezskutecznie. W związku z tym, że wezwanie zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 11 marca 2015r., powódka domaga się odsetek ustawowych za opóźnienie poczynszy od dnia 16 marca 2015r.

W odpowiedzi na pozew pozwany – Skarb Państwa – Wojewoda (...) – reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Motywuując tak wyrażone stanowisko w sprawie, nie zgadzając się z zarzutem przewlekłości prowadzonego postępowania, pozwany wyjaśnił, że tak długi okres rozpatrywania sprawy spowodowany był okolicznościami leżącymi po stronie powódki, bowiem nie tylko przedłożyła wadliwy operat szacunkowy nieruchomości, lecz również nie wykonała zobowiązania organu, bowiem nie przedłożyła kolejnego, prawidłowo sporządzonego operatu. Dopiero na skutek opinii (...) Stowarzyszenia (...) z dnia 26 maja 2014r., w której wskazano, że operat szacunkowy w dacie jego sporządzenia nie może stanowić podstawy do wydania decyzji w przedmiotowym postępowaniu, gdyż zawiera błędy stanowiące odstępstwa od przepisów prawa, mające wpływ na określoną wartość nieruchomości, powódka przedłożyła prawidłowy operat szacunkowy, co do którego nie zgłoszono zastrzeżeń.

Pozwany wskazał, iż przedmiotowe postępowanie było ogromnie skomplikowane, trudne oraz wieloetapowe. Od dnia złożenia wniosku przez powódkę pozwany poprzez swoich pracowników podejmował wszelkie niezbędne czynności w celu szczegółowego zbadania sprawy, zebrania i oceny dowodów oraz wydania stosownej decyzji administracyjnej. Długi okres rozpatrywania poszczególnych wniosków oraz trwania postępowania wynika z faktu, iż sprawa ta należy do spraw administracyjnych o najwyższym stopniu skomplikowania, zarówno pod względem merytorycznym, jak i prawnym. Przyczyną przedłużenia się postępowania zdaniem pozwanego były zaniechania stron, które nie dążyły do usunięcia wadliwości operatu szacunkowego z dnia 12 czerwca 2010r.

Pozwany zarzucił, że powódka nie wykazała w toku niniejszego postępowania, by jego działania doprowadziły do powstania szkody, wręcz przeciwnie, jego zdaniem działania, te zakończone wydaniem decyzji administracyjnej potwierdzającej prawo do rekompensaty, doprowadziły do powstania po stronie powódki przysporzenia majątkowego.

Zaprzeczył, jakoby ukończenie postępowania był możliwe w ciągu ośmiu miesięcy. Zakwestionował zarówno wysokość dochodzonego przez powódkę odszkodowania, jak też żądanie w zakresie zadośćuczynienia. Wskazał, iż Podawane

przez powódkę choroby nie mają żadnego związku z wizytami w (...) Urzędzie Wojewódzkim we W., ani tym bardziej z postępowaniem zakończonym pozytywną dla powódki decyzją administracyjną.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. O., matka powódki, była właścicielem nieruchomości położonej w Ł. o pow. 4,06 h, na którą składały się grunty rolne o pow. 4,06 h zabudowane budynkami mieszkalnymi o kubaturze 60, szopą, komorami i innymi o kubaturze 54, a także pomieszczeniami na składy o kubaturze 88 pozostawionej w powiecie S., województwie T., na obecnym terenie Ukrainy.

(okoliczność bezsporna)

R. O. zmarła w dniu 26 kwietnia 2000r. Spadek po zmarłej na podstawie ustawy nabyły dzieci E. H. i M. O. (1) po 1/2 części wprost każde z nich.

(okoliczność bezsporna, a nadto: postanowienie Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim z dnia 6 maja 2004r., k. 17 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

W dniu 20 października 2005r. powódka E. H. wraz ze swoim bratem M. O. (1) wnieśli o wydanie przez Wojewodę (...) decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego, tj. nieruchomości położonej w Ł., w powiecie S., województwie T., znajdującej się na obecnym terenie Ukrainy o pow. 4,06 h, na którą składały się grunty rolne o pow. 4,06 h zabudowane budynkami mieszkalnymi o kubaturze 60, szopą, komorami i innymi o kubaturze 54, a także pomieszczeniami na składy o kubaturze 88, właścicielem której była R. O..

(dowód: wniosek z dnia 20 października 2005r., k. 1 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 27 lipca 2006r. Wojewoda (...) zwrócił się do Urzędu Miasta W., Starostwa Powiatowego w L. oraz Starostwa Powiatowego w T. o udzielenie informacji czy R. O., M. O. (1) bądź E. H. nabyli prawo własności lub użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa położonych na terenie powiatu (...), (...) lub miasta W. z zaliczeniem na poczet ceny wartości mienia nieruchomego, pozostawionego poza obecnymi granicami RP w związku z wojną rozpoczętą w 1939r. Wezwania te zostały doręczone odpowiednio w dniach: 31 lipca 2006r., 31 lipca 2006r. i 3 sierpnia 2006r.

(dowód: pismo z dnia 27 lipca 2006r. wraz ze zwrotnymi potwierdzeniami odbioru, k. 19-22 i k. 28 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 18 sierpnia 2006r. Starosta T. poinformował Wojewodę (...), że z dokumentacji przeprowadzenia reformy rolnej na terenie miasta T., gdzie mieszka M. O. (1) nie wynika, aby przekazano jakiegokolwiek nieruchomości R. O. lub jej rodzinie na podstawie dekretu PKWN z dnia 7 października 1944r.

(dowód: pismo Starosty T. z dnia 18 sierpnia 2006r., k. 30 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 8 sierpnia 2006r. Burmistrz Gminy i Miasta L. przesłał Wojewodzie (...) kopie dokumentów posiadanych na nazwiska J. i R. O., w tym orzeczenie o wykonaniu aktu nadania w części dotyczącej ustalenia warunków nabycia gospodarstwa – działki, akt nadania i orzeczenie o wykonaniu aktu nadania.

(dowód: pismo Burmistrza Gminy i Miasta L. z dnia 8 sierpnia 2006r., k. 33-37 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 15 września 2006r. Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miejskiego we W. poinformował Wojewodę (...), że nie posiada żadnych dokumentów mogących świadczyć, że wymienione osoby otrzymały na terenie

W. jakąkolwiek nieruchomości lub prawo użytkowania wieczystego w zamian za mienie pozostawione poza obecnymi granicami kraju. Ponadto żadna z tych osób nie uzyskała zaświadczenia decyzji „zaburzańskiej”.

(dowód: pismo Dyrektora Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miejskiego we W. z dnia 15 września 2006r., k. 32 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 20 września 2006r., doręczonym w dniu 25 września 2006r., Naczelnik Wydziału Ochrony (...) w L. poinformował Wojewodę (...), że R. O., M. O. (1) i E. H. nie nabyli na terenie powiatu (...) prawa własności lub użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa z zaliczeniem na poczet ceny wartości mienia nieruchomego pozostawionego poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

(dowód: pismo Naczelnika Wydziału Ochrony (...) w L. z dnia 20 września 2006r., k. 42 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 14 lutego 2007r. Wojewoda (...) zwrócił się do Urzędu Miasta i Gminy w L. z wnioskiem o udzielenie dodatkowych informacji na temat otrzymania nieruchomości przez J. O. (1) w zamian za nieruchomość pozostawioną poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia **2 marca 2007r.**, doręczonym w dniu 7 marca 2007r., Zastępca Burmistrza Gminy i Miasta L. przesłał Wojewodzie (...) kopie dokumentów znajdujących się w tamtejszym archiwum.

(dowód: pismo z dnia 14 lutego 2007r., k. 44 i pismo z dnia 2 marca 2007r., k. 45 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

M. O. (1) - brat powódki, współwystępujący z wnioskiem - zmarł w dniu 12 lutego 2008r. Spadek po zmarłym w całości nabyli żona J. O. (2), synowie K. O. (2), Ł. O., M. O. (2) i córka K. O. (1).

(dowód: akt poświadczenia dziedziczenia, k. 62-64)

W dniu 19 marca 2009r. powódka E. H. została przesłuchana w charakterze strony postępowania.

(dowód: protokół przesłuchania strony, k. 19 marca 2009r., k. 49 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2010r. Wojewoda (...) dokonał pozytywnej oceny spełnienia przez złożony przez powódkę wniosek wymogów, o których mowa w art. 2, art. 3 oraz art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005r. (punkt I sentencji), wezwał powódkę i jej brata do wskazania jednej wybranej formy realizacji prawa do rekompensaty, spośród określonych w art. 13 ust. 1 ustawy (punkt II sentencji) oraz wezwał wnioskodawców do przedłożenia operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego, w którym określona zostanie wartość nieruchomości pozostawionej przez R. O. we wsi Ł., w byłym województwie tarnopolskim, to jest poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Postanowienie to zostało doręczone powódce w dniu 12 kwietnia 2010r.

(dowód: postanowienie Wojewody (...) z dnia 8 kwietnia 2010r. wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru, k. 55-57 i k. 60 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

W dniu **14 czerwca 2010r.** powódka E. H. złożyła w (...) Urzędzie Wojewódzkim operat szacunkowy nieruchomości położonej we wsi Ł., powiat T., województwo Tarnopolskie sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego W. W. (1) oraz oświadczenie o wyborze formy rekompensaty.

(dowód: pismo powódki wraz z oświadczeniem i operatem szacunkowym, k. 133-143)

Pismami z dnia 20 czerwca 2010r. do postępowania w miejsce zmarłego M. O. (1) wstąpili jego spadkobiercy J. O. (2), K. O. (2), M. O. (2), Ł. O. i K. O. (1).

(dowód: wnioski o wydanie decyzji potwierdzającej prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej wraz z oświadczeniami wnioskodawców o miejscach zamieszkania na obecnym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, k. 66-128 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 29 sierpnia 2011r. Wojewoda (...) poinformował rzeczoznawcę majątkowego W. W. (1), że sporządzony przez niego operat nie może stanowić podstawy do wydania decyzji w sprawie, albowiem w wyniku przeprowadzonej analizy stwierdzono liczne wątpliwości. Wojewoda zarzucił, że dokonując wyceny gruntu rolnego obliczono jego wartość jako średnią arytmetyczną z trzech transakcji, ponadto nie przedstawiono bazy transakcji nieruchomości podobnych, spośród których wytypowano transakcje oraz nie określono cen nieruchomości porównywanych. Ponadto dokonując wyceny ww. nieruchomości budynkowych ich wartość określono w podejściu kosztowym, nie podając rodzaju metody.

(dowód: pismo Wojewody (...) z dnia 29 sierpnia 2011r., k. 148 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 12 września 2011r. rzeczoznawca majątkowy ustosunkował się do zgłoszonych przez Wojewodę (...) wątpliwości i przedłożył operat szacunkowy ze skorygowanym błędem pisarskim.

(dowód: pismo z dnia 12 września 2011r. wraz z operatem szacunkowym, k. 162-171 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 30 stycznia 2012r. Wojewoda (...) poinformował rzeczoznawcę majątkowego, iż podtrzymuje zarzuty przedstawione w piśmie z dnia 29 sierpnia 2011r. Wskazał, iż w dalszym ciągu oczekuje na przedłożenie prawidłowo sporządzonego operatu szacunkowego.

(dowód: pismo z dnia 30 stycznia 2012r., k. 173)

W odpowiedzi na powyższe, **pismem z dnia 20 lutego 2012r.**, rzeczoznawca majątkowy ponownie ustosunkował się do zarzutów Wojewody i podtrzymał sporządzoną wycenę nieruchomości. Wskazał, że w związku z tym, iż nie są znane ceny nieruchomości, wartość 1 ha nieruchomości wycenianej obliczono jako średnią z cen transakcyjnych. Ustalona w ten sposób wartość 1 ha odpowiada przeciętnym cenom gruntów na rynku lokalnym. Wyjaśnił też, że domaganie się przez organ wprowadzania poprawek ze względu na różnicę nieruchomości cech wycenianej i nieruchomości porównawczych jest niedopuszczalne, gdyż zarówno rzeczoznawca i organ nie posiada w 100% wiarygodnych danych o cenach nieruchomości wycenianej.

(dowód: pismo z dnia 20 lutego 2012r., k. 187-188 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 28 czerwca 2012r. Wojewoda (...) po raz kolejny poinformował rzeczoznawcę, że podtrzymuje zarzuty wyrażone w piśmie z dnia 30 stycznia 2012r.

W odpowiedzi na powyższe, **w piśmie z dnia 2 lipca 2012r.**, rzeczoznawca majątkowy ponownie ustosunkował się do podnoszonych przez wojewodę zarzutów podtrzymując sporządzoną wycenę w całości.

(dowód: pismo z dnia 28 czerwca 2013r., k. 190 i pismo z dnia 2 lipca 2012r., k. 194-195 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Postanowieniem z dnia 30 lipca 2012r. Wojewoda (...) uchylił postanowienie z dnia 8 kwietnia 2010r. (punkt I sentencji), dokonał pozytywnej oceny spełnienia przez wniosek E. H., J. O. (2), K. O. (2), Ł. O., M. O. (2) oraz małoletniej K. O. (1) wymogów, o których mowa w art. 2, art. 3 oraz art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005r., odstąpił od wezwania wnioskodawców do wskazania wybranej formy realizacji prawa do rekompensaty, bowiem wnioskodawcy dopełnili już tej czynności oraz wezwał do dołączenia do wniosku operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego, w którym zostanie określona wartość nieruchomości pozostawionej we wsi Ł.. W uzasadnieniu Wojewoda wskazał, iż podstawą wydania decyzji w przedmiocie wysokości rekompensaty

nie może być złożony przez wnioskodawczynię operat szacunkowy sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego W. W. (1) albowiem w ocenie organu prowadzącego postępowanie prawidłowość jego sporządzenia budzi wątpliwości.

(dowód: postanowienie z dnia 30 lipca 2012r., k. 197-199 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

W dniu 13 sierpnia 2012r. E. H. złożyła skargę na opieszale i nieskuteczne załatwianie wniosku o rekompensatę za pozostawione mienie poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Zarzuciła, że dopiero po upływie 5 lat otrzymała decyzję pozytywną i informację o konieczności sporządzenia kolejnego operatu szacunkowego. Wskazała, że sporządzenie operatu szacunkowego zajęło rzeczoznawcy 1 miesiąc, tymczasem analiza owego operatu organowi 19 miesięcy. Wniosła o uchylenie postanowienia z dnia 31 lipca 2012r. i wypłatę odszkodowania na jej rzecz.

(dowód: skarga z dnia 6 lipca 2012r., k. 210-211 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

W dniu 17 września 2012r. E. H. złożyła w Wydziale Nadzoru i Kontroli (...) skargę do protokołu na niezakończenie w ustawowym terminie sprawy dotyczącej jej roszczeń zabużańskich oraz na brak odpowiedzi na skargę złożoną w dniu 13 sierpnia 2012r. W związku z tym, iż skarga ta została złożona w toku postępowania, została potraktowana jako zażalenie na niezakończenie sprawy w terminie.

(dowód: pismo Dyrektora Wydziału Nadzoru i Kontroli (...) Urzędu Wojewódzkiego z dnia 25 września 2012r., k. 212-213 wraz z protokołem przyjęcia skargi, k. 213 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 16 października 2012r. Minister Skarbu Państwa, jako organ wyższego stopnia, zwrócił się do Wojewody (...) o wyjaśnienie przyczyn braku rozpatrzenia przedmiotowej sprawy oraz niewydania decyzji, jak też przekazanie akt.

Wobec braku odpowiedzi, **pismem z dnia 15 listopada 2012r.** Minister Skarbu Państwa po raz kolejny zwrócił się do Wojewody (...) o wyjaśnienie przyczyn nierozpatrzenia sprawy i wydanie akt.

(dowód: pisma ministra Skarbu Państwa z dnia 16 października 2012r. i 15 listopada 2012r., k. 218 i 220 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 26 października 2012r. Wojewoda (...) ustosunkował się do skargi złożonej przez wnioskodawczynię w dniu 13 sierpnia 2012r. wskazując po raz kolejny na wadliwość operatu szacunkowego przedłożonego przez wnioskodawczynię jako przyczynę niemożności wydania decyzji w sprawie.

(dowód: pismo z dnia 26 października 2012r., k. 214 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 16 listopada 2012r. Wojewoda (...) złożył Ministrowi Skarbu Państwa wyjaśnienia w sprawie złożonego przez wnioskodawczynię zażalenia. Powołując się na wątpliwości co do złożonego przez wnioskodawczynię operatu szacunkowego wskazał, iż w sprawie nie zachodzi stan beczynności, ponieważ to na wnioskodawcach ciąży obecnie obowiązek przedłożenia odpisu operatu szacunkowego określającego wartość pozostawionej nieruchomości.

(dowód: pismo Wojewody (...) z dnia 16 listopada 2012r., k. 222 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2012r. Minister Skarbu Państwa po rozpatrzeniu zażalenia wnioskodawczyni E. H. na beczynność Wojewody (...) w toku postępowania administracyjnego dotyczącego potwierdzenia prawa do rekompensaty za nieruchomości pozostawione poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej uznał zażalenie za zasadne i wyznaczył Wojewodzie (...) 3-miesięczny termin na wydanie rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie liczony od dnia doręczenia organowi postanowienia.

Uzasadniając Minister Skarbu Państwa wyjaśnił, że zgodnie z art. 35 § 3 k.p.a. załatwienie sprawy wymagającej postępowania wyjaśniającego powinno nastąpić nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania. Uchybienie temu terminowi stwarza dla organu obowiązek zawiadomienia stron o tym fakcie z podaniem przyczyny opóźnienia oraz wyznaczeniem nowego terminu. W ocenie organu wyższego stopnia Wojewoda

(...) nie dopełnił obowiązków wynikających z art. 35 i 36 k.p.a., bowiem nie poinformował skarżącej o przyczynach zwłoki w załatwieniu sprawy i nie wyznaczył nowego terminu jej załatwienia. Bezczyność organu następuje po bezskutecznym upływie ustawowych terminów załatwienia sprawy, niezależnie od tego jakie były jej powody i w jakim stopniu organ wykazywał się aktywnością podczas prowadzonego postępowania, którego jednak nie zakończył. Minister wskazał, że wątpliwości organu wojewódzkiego co do poprawności sporządzonego operatu szacunkowego nie mogą uzasadniać uchylania się wojewody od wydania decyzji administracyjnej w sprawie i prowadzić do przedłużania postępowania, bowiem kompetencje w zakresie ocen prawidłowości sporządzenia operatów szacunkowych co do przyjętej metodologii wyliczeń posiadają wyłącznie organizacje zawodowe rzeczoznawców majątkowych. Tymczasem **poprzez kwestionowanie przedłożonego przez stronę operatu szacunkowego Wojewoda przyczynił się do powstania bezczynności**. Organ prowadzący postępowanie dowodowe nie może wkraczać w merytoryczną zasadność opinii rzeczoznawcy, ponieważ nie dysponuje wiadomościami specjalnymi, które posiada biegły. Minister wskazał, że Wojewoda (...) mając wątpliwości co do merytorycznej poprawności przedłożonego operatu szacunkowego z dnia 12 czerwca 2010r. określającego wartość nieruchomości pozostawionej powinien zweryfikować jego prawidłowość w trybie art. 157 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami poprzez przedłożenie przedmiotowego operatu do oceny organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych. Dopiero bowiem negatywna ocena ww. operatu dokonana przez organizację zawodową rzeczoznawców majątkowych uprawnia organ prowadzący przedmiotowe postępowanie do wezwania strony do przedłożenia nowego poprawionego operatu szacunkowego.

(dowód: postanowienie Ministra Skarbu Państwa z dnia 27 listopada 2012r., k. 227-233 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Niezależnie od powyższegopismem z dnia 28 stycznia 2013r. Wojewoda (...) ponownie zobowiązał wnioskodawców do jednoznacznego wskazania w terminie 30 dni od dnia doręczenia pisma czy przedłożą operat szacunkowy, o który byli wzywani postanowieniem z dnia 30 lipca 2012r., wskazując, iż nieprzedłożenie operatu spowoduje konieczność wydania decyzji o odmowie potwierdzenia prawa do rekompensaty.

(dowód: pismo z dnia 28 stycznia 2013r., k. 235 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 31 stycznia 2013r. wnioskodawczyni E. H. powołując się na stanowisko wyrażone przez Ministra Skarbu Państwa wezwała Wojewodę (...) do wydania decyzji w sprawie w terminie 30 dni, bowiem taki okres pozostał do upływu 3-miesięcznego terminu wyznaczonemu Wojewodzie do rozpoznania sprawy przez organ wyższego stopnia.

(dowód: pismo z dnia 31 stycznia 2013r., k. 246 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 4 marca 2013r. Wojewoda (...) zawiadomił wnioskodawców o zebraniu dostatecznego materiału dowodowego do wydania decyzji i poinformował o prawie do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów, materiałów, zgłoszonych żądań i zapoznania się z aktami sprawy oraz składania dodatkowych wyjaśnień i dokumentów w terminie 5 dni od dnia doręczenia pisma.

(dowód: zawiadomienie z dnia 4 marca 2013r., k. 250 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 20 marca 2013r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował Wojewodę (...) o złożeniu przez wnioskodawczynię skargi na bezczynność organu w zakresie wydania decyzji w sprawie wzywając do udzielenia wyjaśnień.

(dowód: pismo z dnia 20 marca 2013r., k. 261 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Decyzją z dnia 23 kwietnia 2013r. Wojewoda (...) odmówił potwierdzenia, że E. H., J. O. (2), K. O. (2), Ł. O., M. O. (2) i K. O. (1) przysługuje prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia przez R. O. nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej.

W uzasadnieniu decyzji Wojewoda wskazał, iż jako organ prowadzący postępowanie jest uprawniony do dokonania oceny czy znajdując się w aktach sprawy dowód w postaci operatu szacunkowego jest zgodny z przepisami prawa. Skoro przedłożony przez strony operat szacunkowy sporządzony był wadliwie, zaś strony, pomimo stosownego wezwania, nie przedłożyły prawidłowo sporządzonego operatu szacunkowego, nie zostały spełnione zdaniem Wojewody przesłanki do wydania decyzji o potwierdzeniu na rzecz wnioskodawców prawa do rekompensaty. Wskazał też że fakt uprzedniego wydania decyzji potwierdzającej owo prawo nie może stanowić przeszkody do odmownego rozpatrzenia wniosku w sytuacji, kiedy z wyżej wskazanych względów nie jest możliwa konkretyzacja tego prawa.

(dowód: decyzja Wojewody (...) z dnia 23 kwietnia 2013r., k. 263-269 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 26 kwietnia 2013r. Wojewoda (...) poinformował Rzecznika Praw Obywatelskich o wydaniu decyzji odmownej w sprawie.

(dowód: pismo z dnia 26 kwietnia 2013r., k. 281 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Wnioskodawczyni zaskarżyła decyzję Wojewody (...) z dnia 23 kwietnia 2013r.

Decyzją z dnia 14 czerwca 2013r., po rozpatrzeniu odwołania E. H. z dnia 10 maja 2013r., Minister Skarbu Państwa **uchylił zaskarżoną decyzję Wojewody (...) z dnia 23 kwietnia 2013r. i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji.**

W uzasadnieniu organ odwoławczy stwierdził, iż organ I instancji dopuścił się naruszenia przepisu art. 157 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, z którego wprost wynika, że kompetencje w zakresie oceny prawidłowości sporządzania operatów szacunkowych posiadają wyłącznie organizacje zawodowe rzeczoznawców majątkowych, nie zaś organ administracji publicznej. W związku z powyższym Wojewoda (...) mając wątpliwości co do merytorycznej poprawności przedłożonego przez stronę operatu szacunkowego powinien przedłożyć go do oceny organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych, z kolei brak przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w tym zakresie stanowi naruszenie art. 7, art. 8 i art. 77 k.p.a. O ile organ administracji publicznej jest uprawniony do zbadania przedłożonego operatu szacunkowego pod względem formalnym, o tyle kwestionowanie przez Wojewodę sposobu przeprowadzenia wyceny gruntów rolnych według przyjętej przez rzeczoznawcę przyjętej metody porównawczej takiej kontroli formalnej nie stanowi. Z kolei wydając decyzję w sprawie bez rozstrzygnięcia powyższych wątpliwości co do poprawności operatu szacunkowego organ naruszył art. 7 i 77 k.p.a.

(dowód: odwołanie z dnia 10 maja 2015r., k. 282-287; decyzja Ministra Skarbu Państwa z dnia 14 czerwca 2013r., k. 295-303 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2013r. Wojewoda (...) wyznaczył **termin rozpoznania sprawy do dnia 28 lutego 2014r.**

(dowód: postanowienie z dnia 20 sierpnia 2013r., k. 307 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismami z dnia 5 września 2013r. Wojewoda zwrócił się do Prezesa Zarządu (...) Stowarzyszenia (...) – W. w J., Prezesa Zarządu Stowarzyszenia (...) we W. i Prezesa Zarządu (...) Stowarzyszenia (...) w L. z prośbą o określenie kosztów dokonania oceny prawidłowości sporządzenia dwóch odrębnych operatów szacunkowych, tj. operatu przedłożonego przez wnioskodawczynię w niniejszej sprawie oraz operatu dotyczącego innej sprawy.

(dowód: pisma z dnia 5 września 2013r., k. 308-313 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

W dniu 2 września 2013r. wnioskodawczyni po raz kolejny złożyła do Ministra Skarbu Państwa zażalenie na niezalutwienie przez Wojewodę sprawy w terminie. **Postanowieniem Ministra Skarbu z dnia 31 października 2013r.** zażalenie to zostało uznane za bezzasadne, bowiem organ odwoławczy nie dopatrył się bezczynności organu po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

(dowód: zażalenie z dnia 29 sierpnia 2013r., k. 315316; postanowienie Ministra Skarbu Państwa z dnia 31 października 2013r., k. 327-329 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 5 lutego 2014r. Wojewoda (...) **po raz kolejny** zwrócił się do Prezesa Zarządu Stowarzyszenia (...) we W., Prezesa Zarządu (...) Stowarzyszenia (...) w L., a także do Prezesa Zarządu Stowarzyszenia (...) w K. o określenie kosztów dokonania oceny prawidłowości sporządzenia dwóch odrębnych operatów szacunkowych, tj. operatu przedłożonego przez wnioskodawczynię w niniejszej sprawie oraz operatu dotyczącego innej sprawy.

Pismami z dnia 10 i 22 lutego 2014r. Stowarzyszenie (...) we W. i (...) Stowarzyszenie (...) w L. udzielili Wojewodzie odpowiedzi wskazując, że mogą się podjąć sporządzenia opinii, podając wysokość wynagrodzenia.

(dowód: pisma z dnia 5 lutego 2014r., k. 330-332 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...); pismo z dnia 10 lutego 2014r. oraz pismo z dnia 22 lutego 2014r. k. 333-334 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2014r. Wojewoda (...) wyznaczył kolejny termin rozpatrzenia sprawy do dnia 30 czerwca 2014r.

(dowód: postanowienie z dnia 28 lutego 2014r., k. 335 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Wnioskodawczyni po raz kolejny zaskarżyła przewlekłość postępowania w sprawie.

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2014r. Minister Skarbu Państwa uznał zażalenie skarżącej za zasadne i wyznaczył Wojewodzie (...) termin na wydanie rozstrzygnięcia w sprawie **do dnia 30 czerwca 2014r.**

Organ odwoławczy po raz kolejny wskazał, że wątpliwości organu wojewódzkiego co do poprawności sporządzonego operatu szacunkowego nie mogą uzasadniać uchylania się Wojewody od wydania decyzji administracyjnej w sprawie i prowadzić do przedłużania postępowania, bowiem kompetencje w zakresie ocen prawidłowości sporządzenia operatów szacunkowych co do przyjętej metodologii wyliczeń posiadają wyłącznie organizacje zawodowe rzeczoznawców majątkowych. Podkreślił, że **poprzez kwestionowanie przedłożonego przez stronę operatu szacunkowego Wojewoda przyczynił się do powstania bezczynności**, bowiem mając wątpliwości co do merytorycznej poprawności przedłożonego operatu szacunkowego Wojewoda (...) powinien zweryfikować jego prawidłowość poprzez przedłożenie do oceny organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych. Dopiero bowiem negatywna ocena ww. operatu dokonana przez tę organizację uprawnia organ prowadzący przedmiotowe postępowanie do wezwania strony do przedłożenia nowego poprawionego operatu szacunkowego.

(dowód: zażalenie z dnia 4 marca 2014r., k. 339-341; postanowienie Ministra Skarbu Państwa z dnia 28 kwietnia 2014r., k. 347-350 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr(...))

W dniu 30 kwietnia 2014r. między Wojewodą (...) jako zamawiającym a (...) Stowarzyszeniem (...) w L. jako wykonawcą została zawarta umowa, na podstawie której zamawiający zlecił a wykonawca zobowiązał się do wykonania oceny prawidłowości sporządzenia operatu szacunkowego z dnia 12 czerwca 2010r. sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego W. W. (1) określającego wartość nieruchomości pozostawionej przez R. O. we wsi Ł., w byłym województwie tarnopolskim, jak również operatu szacunkowego z dnia 28 grudnia 2012r., sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego J. C. określającego wartość nieruchomości pozostawionej przez J. i R. G. we wsi D., w byłym województwie stanisławowskim, to jest poza obecnymi granicami państwa polskiego. Termin wykonania zamówienia określono do 30 maja 2014r.

(dowód: umowa z dnia 30 kwietnia 2014r., k. 352-353 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

W dniu 28 maja 2014r. do (...) Urzędu Wojewódzkiego wpłynęła opinia zespołu oceniającego przy (...) Stowarzyszeniu (...), w której stwierdzono, iż operat szacunkowy sporządzony przez rzeczoznawcę zawiera błędy i uchybienia uniemożliwiające uznanie określonej w nim wartości rynkowej nieruchomości za właściwą, w związku

z czym operat ten nie powinien stanowić dowodu z toczącym się postępowaniu administracyjnym dla ustalenia wysokości rekompensaty za pozostawione mienie poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

(dowód: opinia z dnia 26 maja 2014r., k. 355-369 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 12 czerwca 2014r. Wojewoda (...) wezwał wnioskodawców do przedłożenia w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia pisma operatu szacunkowego określającego wartość przedmiotowej nieruchomości.

(dowód: pismo Wojewody z dnia 12 czerwca 2014r., k. 370 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

W dniu 29 sierpnia 2014r. wnioskodawczyni przedłożyła operat szacunkowy nieruchomości położonej poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej na terenie Ukrainy w miejscowości Ł., w byłym powiecie trembowelskim, województwie tarnopolskim sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego D. K. .

(dowód: operat szacunkowy nieruchomości z dnia 12 sierpnia 2014r., k. 378-416, k. 432-452 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 9 września 2014r. Wojewoda (...) zawiadomił wnioskodawców, że w przedmiotowej sprawie został zebrany materiał dowodowy dostateczny do wydania decyzji potwierdzającej prawo do rekompensaty, zaś przedłożony operat szacunkowy sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego D. K. jako zgodny z przepisami prawa może stanowić podstawę do wydania decyzji potwierdzającej prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie wyznaczył stronom 7-dniowy termin do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów materiałów oraz zgłoszonych żądań, zapoznania się z aktami sprawy oraz składania dodatkowych wyjaśnień i dokumentów. Pismo to zostało doręczone powódce w dniu 11 września 2014r.

(dowód: zawiadomienie z dnia 9 września 2014r., k. 417 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Decyzją z dnia 25 września 2014r. Wojewoda (...) stwierdził, że: E. H., J. O. (2), K. O. (2), Ł. O., M. O. (2) i K. O. (1) są osobami, którym jako spadkobiercom i następcom prawnym przysługuje prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia przez R. O. nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (punkt 1 sentencji), wartość nieruchomości pozostawionej przez R. O. położonej w miejscowości Ł., powiat trembowelski, w byłym województwie tarnopolskim wynosi 101.640 zł (punkt 2 sentencji), wysokość rekompensaty odpowiadającą 20% wartości pozostawionej nieruchomości na dzień wydania decyzji wynosi 20.328 zł, przy czym rekompensata ta przypada m.in. wnioskodawczyni E. H. w 16/32 części, tj. w wysokości 10.164 zł (punkt 3 sentencji), wybraną formą realizacji prawa do rekompensaty jest świadczenie pieniężne wypłacane ze środków Funduszu Rekompensacyjnego (punkt 4 sentencji).

(dowód: decyzja z dnia 25 września 2014r., k. 464-465 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

W dniu 5 grudnia 2014r. Wojewoda (...) przekazał dane powódki oraz pozostałych uprawnionych do uzyskania rekompensaty do rejestru centralnego prowadzonego przez Ministra Skarbu Państwa.

(okoliczność bezsporna)

W styczniu 2015r. powódka otrzymała kwotę 10.164 zł rekompensaty za pozostawienie przez R. O. nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

(okoliczność bezsporna)

Pismem z dnia 10 marca 2015r. powódka E. H. wezwała Wojewodę (...) do zapłaty, w terminie dwóch tygodni od dnia otrzymania wezwania, na jej rzecz kwoty 31.389 zł, w tym kwoty 11.389 zł tytułem odsetek ustawowych za przewlekłe i niezgodne z prawem załatwianie wniosku o rekompensatę za pozostawione nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz kwoty 20.000 zł zadośćuczynienia za stracony czas i przewlekłość postępowania.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 10 marca 2015r., k. 497-500 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Pismem z dnia 27 marca 2015r. Wojewoda (...) odmówił spełnienia świadczenia wskazując, iż żądanie powódki jest bezzasadne.

(dowód: pismo z dnia 27 marca 2015r., k. 501 akt (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...))

Powódka E. H. jest osobą w podeszłym wieku, ma 67 lat. Przed wszczęciem postępowania administracyjnego powódka leczyła się w związku z tachykardią, kołataniem serca i nadciśnieniem, sporadycznie przyjmowała leki.

W trakcie trwającego ponad 9 lat postępowania w przedmiocie potwierdzenia prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej powódka kilkadziesiąt razy odwiedziła (...) Urząd Wojewódzki celem uzyskania informacji na temat przyczyn przewlekłości postępowania oraz terminu wydania decyzji w sprawie. Składając wniosek powódka była przekonana, że sprawa zostanie rozpatrzona dość szybko, nie przypuszczała, że może ona trwać ponad 9 lat.

Każda wizyta w Urzędzie wiązała się u powódki ze stresem. Powódka po powrocie do domu płakała, była nerwowa, odczuwała bóle w okolicy klatki piersiowej. Miała problemy ze snem, odczuwała drgania na twarzy. Objawy te nasilały się w miarę upływu czasu trwania postępowania, w szczególności zaś nasiliły się po ok. 4,5 roku trwania postępowania, po złożeniu przez powódkę operatu szacunkowego nieruchomości.

W związku z pogarszającym się stanem zdrowia powódka zmuszona była częściej korzystać z opieki medycznej i przyjmować leki.

(dowód: zeznania świadka J. H., nagranie – k. 146; zeznania świadka M. H., nagranie – k. 147-148; zeznania świadka P. H., nagranie – k. 148-149; dokumentacja medyczna powódki, k. 107-115v.)

Dodatkowym stresem dla powódki był fakt, że w trakcie postępowania zmarł drugi wnioskodawca - brat powódki, któremu ze względu na złą sytuację finansową bardzo zależało na uzyskaniu pieniędzy z tytułu rekompensaty. Powódka, mimo braku wpływu na zaistniałą sytuację, czuła się winna, że nie udało jej się doprowadzić do zakończenia postępowania przed śmiercią brata.

(dowód: przesłuchanie powódki E. H., nagranie – k. 149-150)

W związku z pogorszeniem stanu zdrowia powódka nie była w stanie podjąć się opieki nad wnukiem.

(dowód: zeznania świadka J. H., nagranie – k. 146; przesłuchanie powódki E. H., nagranie – k. 149-150)

Powódka bardzo boi się interwencji lekarskich a w szczególności nie tylko pobytu w szpitalu, jak samego ryzyka, że będzie musiała się tam udać. Sama myśl o tym, sygnał karetek wpływa na jej stan psychiczny. Tym samym pojawiające się kołatania serce na skutek sytuacji stresowych, konieczność udania się do lekarza, za każdym razem właśnie taką obawę wzbudza. Powyższe ze szczególnym nasileniem co do częstotliwości miało miejsce w okresie oczekiwania na zakończenie się postępowania przed Wojewodą (...).

(dowód: przesłuchanie powódki E. H., nagranie – k. 149-150)

Pieniądze otrzymane z tytułu rekompensaty powódka planowała odłożyć na lokatę. Powódka wraz z mężem są osobami dbającymi o swoją sytuację finansową, lokują środki finansowe na lokatach, funduszach inwestycyjnych. W związku z tym, że mają trzech synów, pragną pomóc każdemu z nich.

(dowód: zeznania świadka P. H., nagranie – k. 148-149; częściowo zeznania świadka M. H., nagranie – k. 147-148; przesłuchanie powódki E. H., nagranie – k. 149-150)

Powódka do dnia dzisiejszego odczuwa skutki długotrwałego postępowania. Samo wspomnienie o powyższym postępowaniu wywołuje u niej stres, ból w klatce piersiowej, bóle żołądka i wątroby.

(dowód: zeznania świadka J. H., nagranie – k. 146; zeznania świadka P. H., nagranie – k. 148-149; przesłuchanie powódki E. H., nagranie – k. 149-150)

Oprocentowanie depozytów złotych dla sektora gospodarstw domowych na rachunkach bieżących, które w poszczególnych latach kształtowało się następująco:

- w 2007r. 2,8%;
- w 2008r. 3,6%;
- w 2009 r. 6,3%;
- w 2010r. 5%;
- w 2011r. 4%;
- w 2012 4,5%;
- w 2013r. 4,6%;
- w 2014r. 2,5%.

(dowód: dane statystyczne Narodowego Banku Polskiego w zakresie oprocentowania depozytów złotych dla sektora gospodarstw domowych – fakt znany powszechnie)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie powódka E. H. domagała się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwoty 14.066 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 marca 2015r. do dnia zapłaty, w tym kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 4.066 zł tytułem odszkodowania za utracony dochód w związku z przewlekłością, jakiej dopuścił się pozwany prowadząc zainicjowane przez nią postępowanie administracyjne. Krzywdy wyrządzonej przez pozwanego powódka upatrywała w naruszeniu dóbr osobistych w postaci godności – tu przejawiającej się jako prawo powódki do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie – oraz zdrowia. Szkody majątkowej powódka upatrywała w utraconych korzyściach, jakie mogłaby osiągnąć, gdyby otrzymane w terminie środki odłożyła na lokacie.

Pozwany oponując żądaniu pozwu zarzucał brak przewlekłości prowadzonego przez niego postępowania administracyjnego, a nadto brak związku przyczynowego między stanem zdrowia powódki a sposobem prowadzenia przedmiotowego postępowania. Wskazywał, że tak długi okres trwania postępowania wynikał w znacznej mierze z działań samej powódki, która mimo wystosowanych do niej wezwań nie przedłożyła prawidłowo sporządzonego operatu szacunkowego nieruchomości. Z kolei działania pozwanego zmierzały li tylko do wydania decyzji w oparciu o operat szacunkowy sporządzony zgodnie z przepisami prawa.

W świetle powyższego dla oceny zasadności podnoszonych roszczeń koniecznym było ustalenie w pierwszej kolejności, czy pozwany Skarb Państwa- Wojewoda (...) dopuścił się w trakcie prowadzenia postępowania administracyjnego zainicjowanego przez powódkę przewlekłości, co determinowałoby przesłankę bezprawności w działaniu względnie zaniechaniu, a skoro tak to czy na skutek owej przewlekłości powódka doznała krzywdy w postaci naruszenia dóbr osobistych, jeśli tak to jakich, ponadto, czy doznała szkody majątkowej.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który stał się podstawą czynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, że w wyniku bezprawnych działań i zaniechań SP – Wojewody (...), w ramach prowadzonego postępowania administracyjnego, które doprowadziły do nieuzasadnionego jego przewleczenia o blisko 9 lat, powódka doznała krzywdy w postaci naruszenia dóbr osobistych takich jak szeroko rozumiana wolność oraz zdrowie, poniosła nadto szkodę majątkową.

Powyższej konstatacji służyły dowody z dokumentów urzędowych znajdujących się w aktach (...) Urzędu Wojewódzkiego we W. nr (...), jak również dokumentacja medyczna powódki, a nadto zeznania świadków J. H., P. H. i M. H. oraz przesłuchanie samej powódki E. H., którym to jako spójnym i konsekwentnym, a nadto korelującym wzajemnie ze sobą oraz pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym Sąd dał wiarę w całości.

Niewątpliwie materialno-prawną podstawę odpowiedzialności strony pozwanej stanowi przepis art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Wprawdzie powódka wskazywała jako podstawę prawną odpowiedzialności SP również przepis art. 417¹ § 1 k.c., jednak nie mógł on mieć zastosowania w niniejszej sprawie, bowiem dotyczy sytuacji, w których szkoda została wyrządzona wskutek niewydania decyzji. W niniejszej sprawie decyzja administracyjna została wydana, zaś powódka szkody swej upatruje w niezgodnym z prawem działaniu przez Wojewodę przy wykonywaniu władzy publicznej, tj. nieuzasadnionym przewlekaniu postępowania (por. W. Szydło w: J. Skorupka (red.), Skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, C.H. Beck Warszawa, 2010, s. 252).

Tym samym podstawę odpowiedzialności jednostki SP niewątpliwie stanowi przepis art. 417 § 1 k.c.

Przesłankami odpowiedzialności z art. 417 § 1 k.c. są szkoda, niezgodnie z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz normalny związek przyczynowy zachodzący między owym działaniem bądź zaniechaniem a powstałą w ich następstwie szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Chodzi tu o związek funkcjonalny między prowadzącym do szkody postępowaniem podmiotu, a wykonywaniem przez ten podmiot władzy publicznej. Pod pojęciem władzy publicznej należy zaś rozumieć działania wynikające z kompetencji konstytucyjnych, czy ustawowych danego podmiotu. Swym zakresem art. 417 § 1 k.c. obejmuje postępowanie zarówno w postaci działania, jak i zaniechania działania, do którego podjęcia zobowiązuje przepis prawa. Jednocześnie jednak obowiązek naprawienia szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (361 § 2 k.c.).

Kompetencje ustawowe wojewody do rozpoznania sprawy o przyznanie prawa do rekompensaty za mienie pozostawione poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej zainicjowanej przez powódkę były między stronami bezsporne. Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 6 Ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, Wojewoda jest reprezentantem Skarbu Państwa, w zakresie i na zasadach określonych w odrębnych ustawach. Jednocześnie na podstawie art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, prawo do rekompensaty potwierdza w drodze decyzji właściwy wojewoda.

W świetle powyższego działania Wojewody, z których swe roszczenia wywodzi powódka, niewątpliwie były podejmowane w zakresie wykonywania władzy publicznej, o której mowa w powyższym przepisie.

Szkodą jest natomiast uszczerbek w dobrach prawnie chronionych osoby poszkodowanej, przy czym wyróżnia się zarówno szkodę majątkową, jak i szkodę na osobie, i z obydwoma postaciami szkody mamy do czynienia w niniejszym postępowaniu.

Wskazać również należy, że dla zakresu obowiązku odszkodowawczego w przypadku szkód wyrządzonych niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej istotne znaczenie ma wyrok Trybunału

Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001r., SK 18/00, OTK ZU 2001/8 poz. 256 (Dz. U. nr 145, poz. 1638), w uzasadnieniu którego Trybunał Konstytucyjny wskazał, że użyte w Konstytucji pojęcie szkody powinno być rozumiane w sposób przyjęty na gruncie prawa cywilnego, jako tej gałęzi prawa, w której usytuowane są przepisy konkretyzujące mechanizm funkcjonowania odpowiedzialności odszkodowawczej. Należy w konsekwencji przyjąć, że chodzi tu o każdy uszczerbek w prawnie chronionych dobrach danego podmiotu, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowych. W konsekwencji powyższego nie można wykluczyć odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu naruszenia dóbr osobistych obywatela, w tym także możliwości podniesienia przez pokrzywdzonego roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę niemajątkową (art. 445 i 448 k.c.). Wówczas do odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu naruszenia dóbr osobistych powinny mieć zastosowanie przepisy art. 417-421 k.c., które co do zasady w sposób całościowy regulują odpowiedzialność cywilnoprawną Skarbu Państwa za działania władzy publicznej.

W niniejszej sprawie powódka szkody swej, zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, upatrywała w przewlekłości postępowania administracyjnego, jakiej miał się dopuścić Wojewoda (...) przy prowadzeniu postępowania w przedmiocie ustalenia prawa do rekompensaty za nieruchomości pozostawioną poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Co prawda pozwany powyższą okoliczność kwestionował, jednak Sąd stanowisko powódki w pełni podzielił. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza w postaci dokumentów urzędowych znajdujących się w aktach sprawy nr (...), świadczy w sposób ewidentny o tym, że pozwany dopuścił się przewlekłości postępowania administracyjnego, zainicjowanego przez powódkę i jej brata.

Wskazać należy, że **przewlekłość postępowania administracyjnego w powyższej sprawie została stwierdzona dwukrotnie przez organ wyższego stopnia** w stosunku do Wojewody, tj. **Ministra Skarbu Państwa**. Jak wynika z postanowienia z dnia 27 listopada 2012r. i postanowienia z dnia 28 kwietnia 2014r. Minister Skarbu Państwa, **w obydwu powyższych wypadkach**, uznając zażalenie powódki na bezczynność organu za zasadne, stwierdził przyczynienie się Wojewody do przewlekłości postępowania, w tym, co istotne, po raz drugi już po uchyleniu decyzji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji.

W uzasadnieniu obydwu powyższych postanowień organ wyższego stopnia wyraźnie wskazał, iż **poprzez kwestionowanie przedłożonego przez stronę operatu szacunkowego Wojewoda przyczynił się do powstania bezczynności w sprawie**, bowiem mając wątpliwości co do merytorycznej poprawności przedłożonego operatu szacunkowego z dnia 12 czerwca 2010r. określającego wartość pozostawionej nieruchomości, Wojewoda (...) powinien zweryfikować jego prawidłowość w trybie art. 157 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami poprzez przedłożenie go do oceny organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych. Dopiero bowiem negatywna ocena ww. operatu dokonana przez organizację zawodową rzeczoznawców majątkowych uprawnia organ prowadzący przedmiotowe postępowanie do wezwania strony do przedłożenia nowego poprawionego operatu szacunkowego.

Ponadto, w obydwu powyższych orzeczeniach Minister Skarbu Państwa wyznaczał Wojewodzie stosowny termin na wydanie rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, jednak Wojewoda do tego terminu za żadnym razem się nie zastosował. I tak **postanowieniem z dnia 27 listopada 2012r.** Minister Skarbu Państwa wyznaczył Wojewodzie 3-miesięczny termin do wydania rozstrzygnięcia w sprawie liczony od dnia doręczenia postanowienia. Jak wynika z akt administracyjnych, postanowienie to wpłynęło do (...) Urzędu Wojewódzkiego w dniu 7 grudnia 2012r. Niezależnie od powyższego Wojewoda (...) po upływie prawie dwóch miesięcy po raz kolejny, wbrew wywodom zawartym w uzasadnieniu decyzji Ministra Skarbu Państwa, podjął czynności zmierzające do uzyskania od wnioskodawców kolejnego – jak wskazywał prawidłowego – operatu szacunkowego podając, iż brak uczynienia zadość zobowiązaniu spowoduje wydanie decyzji odmownej w sprawie. Tak też się stało. Wobec braku przedłożenia przez wnioskodawców nowego operatu szacunkowego, co niewątpliwie było spowodowane treścią postanowienia Ministra Skarbu Państwa, z którego można było wnioskować, że Wojewoda nie miał podstaw do uznania pierwotnego operatu za wadliwy,

Wojewoda w dniu **23 kwietnia 2013r.** wydał decyzję odmawiającą potwierdzenia, że wnioskodawcom przysługuje prawo do rekompensaty.

Na skutek odwołania wnioskodawczyni od decyzji, postanowieniem Ministra Skarbu Państwa z dnia 14 czerwca 2013r. została ona uchylona, zaś sprawa została przekazana Wojewodzie do ponownego rozpatrzenia. Również w decyzji z **dnia 14 czerwca 2013r.** Minister Skarbu Państwa zarzucił Wojewodzie szereg naruszeń prawa materialnego i **po raz kolejny wskazał, że organ I instancji nie ma uprawnień do badania merytorycznej poprawności operatu szacunkowego.** Minister Skarbu Państwa **wyzaczył Wojewodzie termin do rozpatrzenia sprawy do dnia 28 lutego 2014r.**

Pomimo tak zakreślonego terminu Wojewoda postanowieniem z dnia 28 lutego 2014r. wyznaczył kolejny termin rozpatrzenia sprawy do dnia 30 czerwca 2014r.

Na skutek kolejnej skargi powódki, Minister Skarbu Państwa ponownie stwierdził przyczynienie się – poprzez nieuzasadnione kwestionowanie operatu szacunkowego – Wojewody (...) do powstania bezczynności. Ponownie wyznaczono Wojewodzie termin do rozpatrzenia sprawy, tym razem **do dnia 30 czerwca 2014r.**

Ostatecznie decyzja stwierdzająca prawo powódki do rekompensaty z tytułu mienia pozostawionego przez R. O. została wydana w dniu **25 września 2014r.,** a zatem po upływie 9 lat od dnia złożenia wniosku. W świetle powyższego, mając w szczególności na uwadze treść postanowień Ministra Skarbu Państwa wydanych na skutek zażalenia powódki na bezczynność Wojewody, przewlekłość jakiej dopuścił się organ pierwszej instancji przy rozpatrywaniu sprawy jest zdaniem Sądu niewątpliwa.

Wskazać też należy, że w okresie od złożenia wniosku, tj. 15 października 2005r., do zakończenia postępowania wypłatą odszkodowania w styczniu 2015r. zdarzały się nawet kilku bądź kilkunastomiesięczne okresy bezczynności nie znajdującej uzasadnienia w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Takim okresem jest przykładowo okres od dnia złożenia wniosku przez powódkę, tj. 20 października 2005r. do dnia wystosowania przez Wojewodę pierwszego pisma w sprawie, tj. pisma do jednostek samorządu terytorialnego z zapytaniem czy wnioskodawcy bądź ich spadkobiercy nabyli prawo własności nieruchomości, co nastąpiło dopiero w dniu 27 lipca 2006r. Pomimo uzyskania odpowiedzi od w/w jednostek w okresie sierpień/ wrzesień 2006r. Wojewoda na skutek analizy nadesłanych informacji, dopiero w lutym 2007r. zwraca się o brakującą dokumentację do Urzędu Miasta i Gminy w L.. Następnie ma miejsce 2- letnia bezczynność w sprawie, kiedy to powódka jest przesłuchiwana w charakterze strony. Po tej czynności dopiero rok później bo w kwietniu 2010r. wydana zostaje decyzja w przedmiocie pozytywnej weryfikacji wniosku, rozpoczynająca kolejny etap postępowania, zmierzający do ustalenia wysokości odszkodowania. Tutaj strony wzywane są do przedłożenia operatu szacunkowego nieruchomości, który przez powódkę zostaje przedłożony bez zbędnej zwłoki bo już w czerwcu 2010r. Czynności w tym zakresie Wojewoda (...) podejmuje dopiero w sierpniu 2011r. a ich przedmiotem jest wyjaśnianie z rzeczoznawcą dostrzeżonych nieprawidłowości w operacie. Zbędna wymiana pism z rzeczoznawcą, sprowadzająca się do polemiki w zakresie nieprawidłowości, co jak wynika z postanowienia Ministra Skarbu Państwa oraz w świetle art. 157 ustawy o gospodarce nieruchomościami winno być wyjaśnione w drodze opinii organizacji zawodowej rzeczoznawców, doprowadza postępowanie do wydania decyzji z dnia 23.04.2013r. odmawiającej potwierdzenia prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia przez R. O. nieruchomości poza obecnymi granicami RP. Decyzja ta zostaje uchylona w dniu 14 czerwca 2013r. i w wyniku przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z wyraźnym zaakcentowaniem braku podstaw do żądania od wnioskodawczyni tj. powódki kolejnego operatu szacunkowego, bez uprzedniego jego zweryfikowania przez organizację rzeczoznawców, czynności merytoryczne podejmowane są przez Wojewodę (...) dopiero w lutym 2014r. i o ile doprowadzają one w styczniu 2015r. do wypłaty odszkodowania, o tyle w ciągu roku 2014r. dostrzegalna jest przewlekłość w zakresie kolejno następujących po sobie czynności, które sprowadzały się do żądania oceny dotychczasowego operatu przez zawodową organizację rzeczoznawców, zażądanie kolejnego operatu, co powódka czyni natychmiast i wobec braku do niego uwag - zakończenie postępowania. Podsumowując, dokonując arytmetycznego przeliczenia czynności w sprawie niezbędnych, dojdziemy do wniosków iż postępowanie, z pewnym naddatkiem winno zakończyć się w ciągu 12 miesięcy. Do powyższego wniosku skłoniła sąd następująca analiza:

- 2 miesiące i 21 dni na oczekiwanie na stanowiska jednostek samorządu terytorialnego (jak wynika z akt sprawy Wojewoda zwrócił się do jednostek samorządu terytorialnego pismem z dnia 27 lipca 2006r., zaś ostatnia odpowiedź wpłynęła do Wojewody w dniu 25 września 2006r.)

- 2 miesiące i 7 dni na przedłożenie operatu szacunkowego (postanowienie z dnia 8 kwietnia 2010r. wzywające do przedłożenia operatu zostało doręczone powódce i jej bratu w dniu 12 kwietnia 2010r., zaś operat został przedłożony w dniu 14 czerwca 2010r.);

- 1 miesiąc na weryfikację operatu;

- 2,5 miesiąca oczekiwania na poprawny drugi operat (pismo Wojewody wzywające do przedłożenia prawidłowego operatu szacunkowego datowane na 12 czerwca 2014r., poprawny operat przedłożony w dniu 29 sierpnia 2014r., zaś po korekcie w dniu 3 września 2014r.);

- ok. 10 dni na zastrzeżenia przed zakończeniem postępowania (wojewoda wyznaczył termin 7-dniowy, do tego należy doliczyć czas niezbędny na obieg korespondencji);

- ok. 20 dni na uprawomocnienie się decyzji (decyzja z dnia 25 września 2014r., doręczona uczestnikom w dniu 29 września 2014r., do czego należy doliczyć 14-dniowy termin do wniesienia odwołania).

Uwzględniając zatem 14-dniowy termin do zaskarżenia decyzji postępowanie to winno zakończyć się przed Wojewodą najpóźniej w dniu 20 października 2006r. Doliczając do tego okres niezbędny do przekazania Ministrowi właściwemu ds. Skarbu Państwa danych osób uprawnionych do otrzymania świadczenia pieniężnego wynikający z art. 19 ust. 2 ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, co następowało w miesiącu następującym po zakończeniu danego kwartału, tj. kolejne 3 miesiące do miesiąca stycznia 2007r., uznać należy, że wypłata świadczenia na rzecz powódki mogła nastąpić potencjalnie w lutym 2007r.

Sąd nie podzielił zarzutów pozwanego jakoby przewlekłość postępowania spowodowana była bezczynnością samej powódki, która nie przedkładała na jego żądanie prawidłowego operatu szacunkowego. Wskazać należy, że zaniechanie przedłożenia przez powódkę prawidłowego operatu szacunkowego uzasadnione było orzeczeniami organu wyższego stopnia, a to Ministra Skarbu Państwa, który w postanowieniach stwierdzających przyczynienie się Wojewody do przewlekłości postępowania wyraźnie wskazywał, że Wojewoda nie ma uprawnień do kwestionowania operatu szacunkowego pod względem merytorycznym i w tym celu winien się zwrócić do stosownego stowarzyszenia rzeczoznawców majątkowych. Dopiero po uzyskaniu takiej opinii stwierdzającej niezgodność operatu z przepisami prawa miał prawo wezwać powódkę do przedłożenia kolejnego operatu. Powyższe wprost wynika z brzmienia art. 157 ustawy o gospodarce nieruchomościami, trudno zatem czynić w ocenie Sądu zarzut powódce, która jako osoba nie posiadająca wiedzy co do procedur obowiązujących przy wydawaniu tego typu decyzji podporządkowała się niejako stanowisku organu wyższego stopnia, tj. Ministra Skarbu Państwa i oczekiwała że uczyni to również Wojewoda.

Powyższe prowadzi do wniosku, że to tylko i wyłącznie działania Wojewody, który poszczególne czynności podejmował po kilku bądź kilkunastu miesiącach od otrzymania konkretnej odpowiedzi czy stosownego pisma spowodowały tak znaczne przedłużenie owego postępowania.

Godzi się również zauważyć, że **po raz pierwszy** Wojewoda wezwał powódkę do przedłożenia kolejnego – prawidłowego jego zdaniem operatu szacunkowego postanowieniem z dnia **30 lipca 2012r.**, a zatem po upływie 7 lat od dnia wszczęcia postępowania. Trudno zatem uznać, że powódka przyczyniła się do przewlekłości postępowania nie wykonując zobowiązań organu, skoro pierwsze takie zobowiązanie otrzymała po 7 latach od dnia wszczęcia postępowania. Tymczasem przez większość tego okresu organ bądź podejmował poszczególne czynności ze znacznym opóźnieniem bądź też prowadził nieuzasadnioną korespondencję z rzeczoznawcą majątkowym.

Niezależnie od powyższego, okres o jaki mogłoby ulec przedłużeniu postępowanie administracyjne wskutek nieprzedłożenia przez powódkę kolejnego operatu szacunkowego stanowi jedynie krótki odcinek czasu pomiędzy złożeniem przez powódkę zażalenia na bezczynność wojewody – dokonanego niezwłocznie po wezwaniu przez wojewodę o operat – i wydaniem postanowienia przez organ wyższego stopnia, i w żadnym razie nie miał on istotnego wpływu na istniejącą już praktycznie od początku wszczęcia postępowania, przewlekłość.

Niezasadnym jest również twierdzenie Wojewody jakoby przyczyną tak długo prowadzonego postępowania miał być wyjątkowo skomplikowany charakter sprawy. Wskazać należy, że zgodnie z art. 35 § 3 k.p.a. załatwienie sprawy wymagającej postępowania wyjaśniającego powinno nastąpić nie później niż w ciągu miesiąca, a **sprawy szczególnie skomplikowanej - nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania**, zaś w postępowaniu odwoławczym - w ciągu miesiąca od dnia otrzymania odwołania. Powyższy przepis wyraźnie wskazuje termin załatwienia sprawy szczególnie skomplikowanej, za którą uważa strona pozwana, sprawę o przyznanie prawa rekompensaty za pozostawione poza granicami Państwa mienie. Powyższe znajduje potwierdzenie w postanowieniach organu wyższego stopnia, tj. Ministra Skarbu Państwa, który znając niewątpliwie charakter sprawy, w tym stopień jej skomplikowania, wyznaczał Wojewodzie za każdym razem okres maksymalnie 3-miesięczny na wydanie decyzji.

Wskazać należy, że jeszcze przed nowelizacją art. 417 i nast. Kodeksu cywilnego w orzecznictwie podkreślano, że jeżeli przepisy proceduralne wskazują terminy, w których powinno być załatwione odwołanie, to niewywiązywanie się z obowiązku terminowego rozpoznania odwołania może być rozważane w kontekście niezgodnego z prawem działania funkcjonariusza państwowego. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 3 września 2002r., I ACZ 664/02, „niedochowanie terminu ustawowego może wyrzucić skutek w postaci „wwiązania się” strony postępowania administracyjnego ze Skarbem Państwa w stosunek cywilnoprawny. Podstawą odpowiedzialności materialnoprawnej może być art. 417k.c., interpretowany w sposób przedstawiony w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., sygn. SK 18/00 (...) ewentualnie art. 77 Konstytucji RP.”

W świetle powyższego z całą pewnością stwierdzić należy, że Wojewoda, rozpatrując sprawę o przyznanie powódce prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, z niczym nieuzasadnionym naruszeniem obowiązujących w tym zakresie przepisów określających ramy czasowe takiego postępowania dopuścił się bezczynności, czym niewątpliwie wyrządził powódce krzywdę.

Powódka krzywdy tej upatrywała w naruszeniu dóbr osobistych w postaci godności – tutaj w zakresie prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki oraz zdrowia.

Podstawę prawną żądania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Stosownie do art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.)

W literaturze wskazuje się, że roszczenie z art. 448 k.c. zmierza do usunięcia takich skutków naruszenia dóbr osobistych, które nie mogą być wyrównane przy pomocy innych środków, samo przyznanie zadośćuczynienia nie

byłoby bowiem wówczas wystarczające. Powództwo z art. 448 k.c. może również pełnić funkcję samodzielną, co ma miejsce w sytuacji naruszenia dóbr osobistych innych niż wymienione w art. 445 k.c. (Adam Szpunar, „Ochrona dóbr osobistych”, PWN Warszawa 1979 r., s. 211-213).

Niewątpliwym jest w ocenie Sądu, że na skutek przewlekłości postępowania administracyjnego prowadzonego przez Wojewodę (...) powódce została wyrządzona krzywda. Sąd nie podzielił jednak twierdzenia powódki jakoby doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki albowiem takie dobro osobiste nie istnieje.

Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego dobra osobiste to cechy, które są ściśle związane z daną osobą, są wyrazem jej odrębności fizycznej i psychicznej oraz twórczych możliwości. Są one przynależne osobie bez względu na sytuację, w jakiej się znajduje, a tym samym bez względu na to, czy uczestniczy w postępowaniu administracyjnym, sądowym, czy też nie jest ich uczestnikiem. Są to więc cechy, które towarzyszą człowiekowi przez całe życie, od urodzenia aż do śmierci. Mimo więc, że prawo do sądu, w tym do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jest zagwarantowane w Konstytucji, nie można uznać go za dobro osobiste. Uprawnienie to przysługuje bowiem jednostce w razie konieczności zwrócenia się o ochronę jego praw do sądu, co oznacza, że potrzeba jego realizacji może się nigdy nie urzeczywistnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 640/09).

W wyroku z dnia 24 września 2015r., IV CSK 741/14, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że dobra osobiste należy odróżnić od innych wartości regulujących prawa człowieka w konkretnych sferach jego działalności społecznej, czy zawodowej, a więc związanych z funkcjonowaniem człowieka w różnych dziedzinach jego aktywności życiowej. Takim prawem o charakterze gwarancyjnym jest właśnie gwarantowane w art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950r. prawo do sądu, w tym do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Prawo to nie jest jednak dobrem osobistym, a przepisy Konstytucji i Konwencji nie stanowią samodzielnej podstawy roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie tego prawa.

Nie oznacza to jednak, że naruszenie prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki nie może prowadzić do naruszenia innego dobra osobistego poszkodowanego. W takim jednak wypadku należy to inne dobro określić, powiązać z konkretnymi objawami wskazywanymi przez powoda i ustalić czy rzeczywiście stanowi ono wartość, o której mowa w art. 23 k.c. Jeśli tak, to po wykazaniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, tj. szkody, związku przyczynowego między naruszeniem dobra osobistego a ową szkodą oraz bezprawności istnieją podstawy do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności na zasadzie art. 448 k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 640/09).

Również Europejski Trybunał Praw Człowieka niejednokrotnie w swych orzeczeniach podkreślał, że naruszenie prawa do sądu wskutek przewlekłego prowadzenia postępowania może być także przyczyną krzywdy moralnej. Jednocześnie jednak podkreślając znaczenie prawa do sądu jako podstawowego prawa człowieka oraz konieczność wynagrodzenia wszystkich krzywd wywołanych jego naruszeniem, Trybunał nie wyraził zapatrywania jakoby prawo do sądu miało stanowić dobro osobiste człowieka (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Wielka Izba z dnia 26 października 2000r. sprawa 30210/96 Kudła przeciwko Polsce, wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Czwarta Sekcja z dnia 14 października 2003r. sprawa 13557/02 D.M. przeciwko Polsce, wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Czwarta Sekcja z dnia 25 marca 2003r. sprawa 77597/01 R.O. przeciwko Polsce, wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Pierwsza Sekcja z dnia 10 listopada 2004r. sprawa 64890/01 Apicella przeciwko Włochom).

W świetle powyższego wskazać należy, że w niniejszej sprawie nie doszło, wbrew twierdzeniom powódki, do naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Niemniej jednak w ocenie Sądu doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci szeroko rozumianej wolności. Takie rozumienie tego dobra osobistego jest dopuszczalne w orzecznictwie i doktrynie, i poza wolnością w przemieszczaniu się obejmuje ono także wolność od obawy, strachu i pewnego niepokoju. Dobro to chroni jednostkę przed każdym zachowaniem, które

krępuje swobodne dysponowanie przez nią jej wartościami (por. Adam Szpunar, „Ochrona dóbr osobistych” , PWN Warszawa 1979 r., s. 126 oraz Krzysztof Pietrzykowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449¹⁰. Tom I).

W ocenie Sądu właśnie tak szeroko rozumiana wolność powódki została naruszona przewlekłością postępowania spowodowaną działaniem Wojewody (...). Przez 9 lat toczącego się postępowania powódce towarzyszyła obawa, niepokój o przyszłość i brak pewności co do sytuacji prawnej, w jakiej się znajduje.

O ile faktycznie, co do zasady każde postępowanie sądowe, czy przed organem administracyjnym, czy przed innym organem państwowym, wiąże się z pewnymi obawami co do jego przebiegu i możliwego rozstrzygnięcia, o tyle stan ten nie może być długotrwały. W pewnych rozsądnych granicach osoby, które do takiego postępowania przystępują, zwłaszcza jeżeli są jego inicjatorami, muszą się liczyć z tego typu obawami i ograniczeniami. Okres, w czasie którego osoba powinna liczyć się z takim stanem nie jest jednak nieograniczony. Organy mają bowiem obowiązek prowadzić postępowanie w sposób skoncentrowany i bez zbędnej zwłoki. W przypadku postępowania administracyjnego czas taki został ustawowo określony w przywołanym już art. 35 k.p.a. Strona postępowania w oparciu o tę regulację może więc ocenić przybliżony czas, w którym jej wolność będzie podlegała pewnym ograniczeniom związanym z prowadzeniem sprawy. W niniejszej sprawie za taki czas, niezależnie od regulacji ustawowej, można uznać co najwyżej kolejne 3 miesiące wskazane przez Ministra Skarbu Państwa w pierwszym postanowieniu stwierdzającym beczynność Wojewody (...), tj. postanowieniu z dnia 27 listopada 2012r. W tym czasie sprawa powódki i innych wnioskodawców powinna być zdaniem Ministra Skarbu Państwa zakończona, **przy uwzględnieniu stopnia jej skomplikowania, charakteru i czynności koniecznych do podjęcia celem merytorycznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy**. Skoro tak, to zdaniem Sądu można przyjąć, że przez 3 miesiące liczone od dnia doręczenia powyższego postanowienia powódka mogła zakładać pozostawanie w stanie pewnego naturalnego dyskomfortu związanego z prowadzonym postępowaniem administracyjnym. Jednakże postępowanie w sprawie z wniosku powódki o potwierdzenie prawa do rekompensaty trwało ponad 9 lat, a więc znacznie dłużej, niż rozsądne granice prowadzenia tego typu spraw. Z tego też względu Sąd uznał, że przy takim rozumieniu dobra osobistego w postaci wolności, z całą pewnością można mówić o jego naruszeniu przez stronę pozwaną.

Naruszenie to skutkowało u powódki zaistnieniem krzywdy, bowiem powódka pozostawała w ciągłej niepewności co do swojej sytuacji prawnej, oczekiwała na decyzję, nie wiedząc, czy będzie ona dla niej korzystna, czy otrzyma środki z tytułu rekompensaty, a jeśli tak to w jakiej wysokości. Powódka miała prawo domagać się rozpatrzenia sprawy w terminach wynikających z odpowiednich przepisów prawa administracyjnego. Miała prawo do uregulowania sytuacji majątkowej po swoich spadkodawcach w rozsądnym terminie, zwłaszcza, że w momencie wszczęcia postępowania była osobą dojrzałą, miała 57 lat.

Wskazać też należy, że przez cały ten okres powódka kilkadziesiąt razy odwiedziła (...) Urząd Wojewódzki celem uzyskania informacji na temat przyczyn beczynności oraz przewidywanego terminu rozpoznania jej sprawy. Za każdym razem urzędnicy informowali ją, bądź że sprawa zostanie wkrótce rozpatrzona, bądź też że Wojewoda oczekuje na dokumenty. Powódka nie uzyskała rzetelnej informacji na temat terminu rozpoznania sprawy, nie informowano jej również na bieżąco o przedłużeniu ustawowych terminów załatwienia sprawy.

Dodatkowo poprzez kilkakrotne, już w późniejszym etapie postępowania, wyznaczanie nowego terminu załatwienia sprawy, organ przedłużał jedynie u powódki niepokój związany z postępowaniem i poczucie bezsilności. Dodatkowo przez długie okresy nie podejmował żadnych czynności, co zwiększało jedynie nerwowość powódki. Powyższe nie uległo zmianie po dwukrotnym wydaniu przez Ministra Skarbu Państwa postanowień stwierdzających beczynność organu, w których to postanowieniach organ wyższego stopnia wyznaczał Wojewodzie konkretne terminy wydania decyzji w sprawie, a nadto kilkakrotnie wskazywał na nieprawidłowości, których wyeliminowanie z pewnością przyspieszyłoby postępowanie, jak choćby nieuzasadnione żądanie od powódki kolejnego operatu bez uprzedniego jego zweryfikowania w sposób określony brzmieniem art. 157 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W świetle powyższego Sąd uznał, że w wyniku przewlekłości postępowania administracyjnego, którego dopuścił się Wojewoda, zostało naruszone dobro osobiste powódki w postaci szeroko rozumianej wolności.

Niezależnie od powyższego nie należy tracić z pola widzenia, że takie działanie organu naruszyło również kolejne dobro osobiste powódki, a mianowicie zdrowie fizyczne i psychiczne. Materialno- prawną podstawą żądania pozwu w tym zakresie jest z kolei przepis art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c.

Jak wskazuje się w literaturze, przepis art. 445 k.c. stanowi *lex specialis* wobec regulacji objętej ramami art. 448 k.c., który z kolei zostaje wyłączony tylko wtedy gdy jego zakres jest sprzeczny z postanowieniami przepisu szczególnego. Oznacza to, że art. 445 k.c. znajdzie zastosowanie zawsze wtedy, kiedy zostaną naruszone dobra osobiste objęte dyspozycją tego przepisu, tj. zdrowie, w przypadku zaś naruszenia pozostałych dóbr osobistych, w przepisie tym nie wymienionych, zastosowanie znajdzie przepis art. 448 k.c. W przypadku oznaczonych naruszeń wynikających z art. 445 k.c. pokrzywdzony ma zatem nie tylko możliwość żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, zgodnie z regułami wynikającymi z tego artykułu, ale możliwe jest uzupełniające stosowanie przepisu art. 448 k.c. tak aby mógł domagać się odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (por.: Mateusz Kosiór, w: I. Lewandowska –Malec (red.) *Dobra osobiste*, CH Beck Warszawa 2014, s. 222-225; por.też: Adam Szpunar, „Ochrona dóbr osobistych” , PWN Warszawa 1979 r., s. 208 i nast.).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi ustalić, że tak prowadzone postępowanie nie pozostało bez wpływu na stan zdrowia powódki, przy czym Sąd nie miał na względzie powstania nowego schorzenia u powódki, lecz pogłębienia schorzeń już istniejących. Bezspornym między stronami bowiem było, że powódka przed złożeniem wniosku o przyznanie prawa rekompensaty leczyła się w związku z nadciśnieniem i kołataniem serca. Niewątpliwie jednak stres związany z toczącym się przez tak długi okres czasu postępowaniem spowodował nasilanie się objawów powyższych chorób, powodując ostatecznie u powódki pogorszenie stanu zdrowia.

Jak wynika z zeznań świadków J. H., P. H. i M. H. oraz przesłuchania samej powódki E. H., powódka w trakcie trwania postępowania kilkadziesiąt razy odwiedziła (...) Urząd Wojewódzki licząc na przyspieszenie postępowania. Każda wizyta w Urzędzie wiązała się u powódki z dużym stresem. Powódka po powrocie do domu płakała, była nerwowa, odczuwała bóle w okolicy klatki piersiowej. Miała problemy ze snem, odczuwała drgania na twarzy. Objawy te nasilały się w miarę upływu czasu trwania postępowania. Powódka zmuszona była częściej korzystać z opieki medycznej i przyjmować większe ilości leków. Stan zdrowia powódki pogorszył się do tego stopnia, że nie była w stanie podjąć się opieki nad wnukiem. Co istotne, powódka odczuwa skutki przewlekłości postępowania do dnia dzisiejszego. Samo wspomnienie o powyższym postępowaniu wywołuje u niej stres, bóle w klatce piersiowej, żołądka i wątroby.

Dodatkowym stresem związanym z przewlekłością postępowania był dla powódki fakt, że w trakcie postępowania zmarł jej brat - drugi wnioskodawca, któremu ze względu na złą sytuację finansową bardzo zależało na uzyskaniu pieniędzy z tytułu rekompensaty. Jak wskazała powódka na rozprawie w dniu 29 października 2015r. czuła się winna, że nie udało jej się doprowadzić do zakończenia postępowania przed śmiercią brata.

W ocenie Sądu powyższe dolegliwości świadczą niewątpliwie o tym, że w wyniku działań Wojewody (...) zostało naruszone kolejne dobro osobiste powódki, tj. zdrowie.

Dla oceny powyższego nie był niezbędny dowód z opinii biegłego sądowego, o który z resztą żadna ze stron nie wnioskowała, zaś Sąd nie widział konieczności aby dopuścić go z urzędu, bowiem okoliczności powyższe zostały dostatecznie wyjaśnione przy pomocy dowodów z zeznań świadków i przesłuchania samej powódki, jak również dokumentacji medycznej powódki.

Jak wskazywano w dawnej literaturze, zadośćuczynienie może być uzasadnione zarówno doznaniem cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości, jak i psychicznym, przy czym zazwyczaj występują one łącznie. A. S. wskazywał, że o ile uszkodzenie ciała jest zdarzeniem dość łatwo zauważalnym i jego stwierdzenie zazwyczaj nie sprawia problemów, o tyle zgola odmiennie sytuacja przedstawia się w przypadku rozstroju zdrowia, w szczególności

występującego samoistnie. Autor, w ślad za prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, opowiada się za szerokim ujmowaniem rozstroju zdrowia powołując się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego, w którym jako przykład tak rozumianego rozstroju zdrowia wskazywano rozstrój wywołany nadmiernym hałasem, a dokładnie stany zaburzeń psychicznych, które powstały wskutek przekraczającego dopuszczalne normy hałasu wytwarzanego przez kopalnię (tak: Adam Szpunar, „Ochrona dóbr osobistych”, PWN Warszawa 1979 r., s. 187-188 i przywołany tam wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1971r., OSNCP 1971, poz. 182). W ocenie orzekającego Sądu tym bardziej uzasadnionym jest szerokie rozumienie rozstroju zdrowia obecnie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że niezależnie od tego, iż działanie Wojewody nie wywołało u powódki żadnego nowego schorzenia, nowej jednostki chorobowej, działanie to w postaci beczynności w toku postępowania, spowodowało znaczne pogorszenie stanu zdrowia powódki w porównaniu do stanu sprzed wszczęcia postępowania administracyjnego. Objawia się to nie tylko w częstszych skokach ciśnienia, tachykardii czy bólach odczuwanych w klatce piersiowej i bólach żołądka, ale również w ogromnym stresie z tym związanym skutkującym m.in. bezsennością. W ocenie Sądu powódka niewątpliwie wykazała, że to na skutek działań Wojewody (...) stan jej zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do wywiedzenia, jakoby działania względnie zaniechania strony pozwanej doprowadziły do naruszenia dobra osobistego w postaci „godności”. Należy zauważyć, iż w cywilistyce przyjmuje się, iż godność człowieka stanowi jeden z aspektów jego czci i jest to ta sfera o charakterze wewnętrznym. Naruszenie godności oznacza zniewagę, obrazę, czego w rozpatrywanej sprawie nie sposób się dopatrzeć. Sama powódka będąc przesłuchiwaną w charakterze strony wskazywała, iż nigdy nie miała zastrzeżeń do sposoby traktowania jej jako osoby. Nie zarzucała nagannego zachowania ze strony urzędników. Tym samym działania strony pozwanej, osób ją reprezentujących nie dały powodów do przyjęcia, iż naruszona została godność powódki, czy też jej dobre imię, jako przejaw sfery zewnętrznej szeroko ujmowanej czci.

Na tle powyższego, tj. przesądzenia tak bezprawności w działaniu względnie zaniechaniu jak i naruszenia dobra osobistego powódki, nie budzi wątpliwości Sądu istnienie związku przyczynowego w jego ujęciu, nakreślonym art. 361 k.c. Swoiste zniewolenie powódki jak i jej sfera zdrowia tak fizycznego jak i psychicznego są absolutną konsekwencją przewlekłe prowadzonego postępowania administracyjnego.

Odnosząc się do wysokości należnego powódce z tytułu wyrządzonej krzywdy zadośćuczynienia podkreślić należy, że zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 445 k.c. ma charakter całościowy i powinno stanowić swoistą rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę poszkodowaną. Naprawienie krzywdy, której powódka może się domagać na podstawie art. 445 k.c., stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych wywołany uszkodzeniem ciała, bądź co ma miejsce w niniejszej sprawie rozstrojem zdrowia. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu m.in. w poczuciu nieprzydatności społecznej, wykluczenia społecznego, obawie o stan zdrowia. Przy czym podkreślić należy, że naruszenie bezpieczeństwa zdrowia, skutkujące lękiem o stan zdrowia stanowi w istocie zagrożenie dobra osobistego jakim jest właśnie zdrowie. Odnosi się to nie tylko do trwałych, ale i chwilowych zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, polegających na znoszeniu cierpień psychicznych, które same w sobie uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia (tak: Mateusz Kosiór, w: I. Lewandowska –Malec (red.) Dobra osobiste, CH Beck Warszawa 2014, s. 222-225).

Podobnie kryteria, jak przy ustaleniu „odpowiedniej sumy pieniężnej” w oparciu o art. 445 k.c. , stosować należy w zadośćuczynieniu z art. 448 k.c. , a zatem z uwzględnieniem wszelkich okoliczności dotyczących rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych itp.

W świetle powyższego, mając na względzie daleko idące skutki w życiu osobistym powódki wywołane działaniem Wojewody (...), Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł jest w okolicznościach niniejszej sprawy jak najbardziej uzasadnione. Biorąc pod uwagę okres trwania postępowania administracyjnego, a więc 9 lat, wysokość zadośćuczynienia kształtuje się na poziomie ok. 1100 zł za jeden rok postępowania. Powyższe, zwłaszcza w świetle

orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu zdaje się być kwotą minimalną za przewlekłość postępowania.

Wprawdzie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka odnosi się do odmiennych niż będące przedmiotem niniejszej sprawy postępowań, dodatkowo, postępowań sądowych, o tyle orzekający Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodce orzecznictwem tym się wspomógł. I tak wskazać należy na wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 lipca 2015r. w sprawie R. i inni przeciwko Polsce (skargi nr 72287/10, 13927/11 oraz 46187/11), wydany w ramach procedury wyroku pilotażowego, w którym Trybunał zasądził skarżącym, za przewlekłość trwającą odpowiednio 7 lat i 9 miesięcy, 11 lat i 8 miesięcy oraz 13 lat i 2 miesiące kwoty: 9.200 Euro, 8.800 Euro i 10.000 Euro. Uzasadniając Trybunał odwołał się do kwot zasądzanych przez sądy polskie na skutek skargi na przewlekłość i wskazał, iż kwoty są zbyt niskie, nie uwzględniają standardów Trybunału, a częstokroć nawet przewidzianych w ustawie z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

W dwóch wyrokach wydanych przeciwko Republice Włoskiej, a to: wyroku z dnia 26 marca 2006r. w sprawie S. przeciwko Republice Włoskiej (skarga nr 36813/97) i wyroku z dnia 29 marca 2006r. w sprawie C. przeciwko Republice Włoskiej (skarga nr 64886/01) Trybunał wyjaśnił, że zaistnienie przewlekłości postępowania rodzi po stronie państwa dwa obowiązki, mianowicie: musi nastąpić wyraźne przyznanie, że doszło do naruszenia prawa do rozparzenia sprawy w rozsądnym terminie oraz musi nastąpić właściwe i wystarczające naprawienie szkody. Co istotne, zakłada się przy tym, że sam fakt wystąpienia przewlekłości pociąga za sobą szkody niematerialne. Jak wskazano w wyroku wydanym w sprawie S., istnieje silne, lecz możliwe do obalenia domniemanie, że nadmiernie długie postępowanie spowoduje szkodę niematerialną.

Z kolei w wyroku z dnia 10 listopada 2004r. w sprawie A. przeciwko Republice W.(skarga nr 64890/01) Trybunał wyjaśnił, że ustalając kwotę należnego świadczenia kompensacyjnego z tytułu przewlekłości postępowania sąd krajowy powinien przyjąć **kwotę bazową** w oparciu o którą będzie ustalał wysokość należnego świadczenia **za każdy rok trwania całego postępowania**, nie jedynie jego przewlekłości i jak wynika z orzecznictwa Trybunału, w przypadku Polski kwota ta oscyluje w granicach **700-900 Euro za każdy rok trwania postępowania**.

Analizując orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie sposób nie zauważyć, że kwoty zasądzone z tytułu przewlekłości postępowania są znacznie wyższe niż kwoty zasądzone dotychczas w Polsce. Przykładowo w sprawie Kubik przeciwko Polsce (wyrok z dnia 13 stycznia 2009 roku, skarga nr 45097/05), w której postępowanie trwało w jednej instancji około 10 lat i 3 miesiące, zasądzono kwotę 8400 Euro, tj. około 840 Euro za jeden rok. W sprawie S. przeciwko Polsce (wyrok z dnia 13 stycznia 2009 roku, skarga nr 7743/06), w której postępowanie w jednej instancji prowadzone było przez ok. 13 lat i 3 miesiące, przyznano 12 000 Euro, tj. około 920 Euro za jeden rok. W sprawie G. przeciwko Polsce (wyrok z dnia 13 stycznia 2009 roku, skarga nr 41663/04), w której postępowanie obejmowało w dwóch instancjach 6 lat i miesiąc, zasądzono 3500 Euro, tj. około 600 Euro za jeden rok. W sprawie K. przeciwko Polsce (wyrok z dnia 9 czerwca 2009 roku, skarga 117731/08), w której postępowanie prowadzone było w dwóch instancjach 12 lat i 4 miesiące, zasądzono kwotę 10 000 Euro, tj. około 810 Euro za rok. W sprawie K. przeciwko Polsce (wyrok z dnia 16 czerwca 2009 roku, skarga 13933/04), trwającej w trzech instancjach 12 lat, przyznano 11 500 Euro, tj. około 960 Euro za jeden rok. W sprawie P. przeciwko Polsce (wyrok z dnia 24 listopada 2009 roku, skarga nr 20127/08), w której postępowanie trwało 14 lat i 5 miesięcy, zasądzono kwotę 11 400 Euro, tj. około 850 Euro za rok, przy czym sprawa toczyła się w jednej instancji. W sprawie M. przeciwko Polsce (wyrok z dnia 2 lutego roku, skarga 29539/07), w której postępowanie w trzech instancjach toczyło się prawie 12 lat, przyznano kwotę 6300 Euro, czyli około 520 Euro za rok. W sprawie W. przeciwko Polsce (wyrok z dnia 20 kwietnia 2010 roku, skarga nr 42401/08), w której postępowanie w trzech instancjach trwało prawie 14 lat, zasądzono kwotę 10 800 Euro, tj. około 770 Euro za rok (por. SSR Przemysław Feliga, „Przewlekłość postępowania cywilnego w praktyce sądów krajowych a standardy orzecznictwa ETPCz” <https://bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/opracowania-i-analazy-standardy-w-zakresie-ochrony-praw-czlowieka/download,1563,18.html>).

W świetle przywołanego i w zasadzie ugruntowanego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, znajdującego wprawdzie zastosowanie **w niniejszej sprawie jedynie pomocniczo**, uznać należy, że kwota 10.000 zł przyznana powodce za krzywdy doznane na skutek prowadzonego przez 9 lat postępowania administracyjnego, które w istocie mogło i powinno zakończyć się w granicach 1 roku nie jest kwotą nadmiernie zawyżoną, a w okolicznościach niniejszej sprawy jak najbardziej uzasadnioną.

Takie działanie Wojewody spowodowało zdaniem Sądu również szkodę majątkową u powódki, bowiem jak zostało wykazane w niniejszym postępowaniu, powódka środki uzyskane z rekompensaty za mienie zamierzała ulokować na lokacie. Jak wynika z zeznań świadka P. H., częściowo z zeznań M. H. oraz przesłuchania samej powódki, powódka wraz z mężem są osobami dbającymi o swoją sytuację finansową, lokują środki finansowe na lokatach, funduszach inwestycyjnych. W związku z tym, że mają trzech synów, pragną pomóc każdemu z nich i tym bardziej zabezpieczyć się na przyszłość. Również środki otrzymane z tytułu rekompensaty pragnęli zainwestować w taki sposób, aby na tę przyszłość się zabezpieczyć.

Powyższe jest jak najbardziej uzasadnione w świetle doświadczenia życiowego, zwłaszcza mając na względzie wiek powódki w dniu składania wniosku o przyznanie rekompensaty. Powódka miała wówczas 57 lat, w związku z czym jak najbardziej zrozumiałym i uzasadnionym jest, że środki otrzymane z tego tytułu pragnęła zainwestować. Powódka miała prawo sądzić, że otrzymane środki, odłożone na lokacie, przyniosą jej dodatkowy dochód i będą stanowiły dodatkowe wsparcie w przyszłości. O ile jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 3 października 1979r., II CR 304/79), szkodę w postaci utraconych korzyści poszkodowany musi wykazać z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono przyjęcie w świetle doświadczenia życiowego, że utrata korzyści faktycznie nastąpiła, o tyle w niniejszej sprawie powódka taką okoliczność wykazała. Wskazała ona bowiem, co zostało potwierdzone za pomocą zeznań świadków, że środki otrzymane z tytułu rekompensaty zamierzała przeznaczyć na lokatę i Sąd w tym zakresie dał jej wiarę w całości.

Odnosząc się do wysokości szkody poniesionej przez powódkę wskazać należy, że o ile Sąd nie znalazł podstaw aby zakwestionować przyjęty przez powódkę sposób ustalenia wysokości tejże kwoty, o tyle nie podzielił stanowiska powódki co do wysokości dochodzonego z tego tytułu roszczenia.

Powódka domagała się od strony pozwanej odszkodowania w wysokości 4.066 zł wskazując, iż kwotę tę uzyskała z przemnożenia procentowej uśrednionej wartości depozytów złotych dla sektora gospodarstw domowych na rachunkach bieżących. Łączne oprocentowanie depozytów złotych dla sektora gospodarstw domowych w latach 2006-2014 wyniosło 36,4%, czyli średnio 4,0444% rocznie. Przy założeniu miesięcznej kapitalizacji oraz oprocentowania na poziomie 4.044 rocznie, miesięczne średnie oprocentowanie wyniosłoby 0.337%.

W celu ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powódkę Sąd dokonał analizy akt sprawy, w tym okresów bezczynności od Wojewody niezależnych i ustalił, iż postępowanie w przedmiocie wniosku powódki mogło w sposób uzasadniony trwać maksymalnie – z pewnym naddatkiem – 12 miesięcy.

Sąd uwzględnił przy tym następujące okresy:

- 2 miesiące i 21 dni na oczekiwanie na stanowiska jednostek samorządu terytorialnego (jak wynika z akt sprawy Wojewoda zwrócił się do jednostek samorządu terytorialnego pismem z dnia 27 lipca 2006r., zaś ostatnia odpowiedź wpłynęła do Wojewody w dniu 25 września 2006r.)

- 2 miesiące i 7 dni na przedłożenie operatu szacunkowego (postanowienie z dnia 8 kwietnia 2010r. wzywające do przedłożenia operatu zostało doręczone powodce i jej bratu w dniu 12 kwietnia 2010r., zaś operat został przedłożony w dniu 14 czerwca 2010r.);

- 1 miesiąc na weryfikację operatu;

- 2,5 miesiąca oczekiwania na poprawny drugi operat (pismo Wojewody wzywające do przedłożenia prawidłowego operatu szacunkowego datowane na 12 czerwca 2014r., poprawny operat przedłożony w dniu 29 sierpnia 2014r., zaś po korekcie w dniu 3 września 2014r.);

- ok. 10 dni na zastrzeżenia przed zakończeniem postępowania (wojewoda wyznaczył termin 7-dniowy, do tego należy doliczyć czas niezbędny na obieg korespondencji);

- ok. 20 dni na uprawomocnienie się decyzji (decyzja z dnia 25 września 2014r., doręczona uczestnikom w dniu 29 września 2014r., do czego należy doliczyć 14-dniowy termin do wniesienia odwołania).

Uwzględniając zatem 14-dniowy termin do zaskarżenia decyzji postępowanie to winno zakończyć się przed Wojewodą najpóźniej w dniu 20 października 2006r. Doliczając do tego okres niezbędny do przekazania Ministrowi właściwemu ds. Skarbu Państwa danych osób uprawnionych do otrzymania świadczenia pieniężnego wynikający z art. 19 ust. 2 ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, co następowało w miesiącu następującym po zakończeniu danego kwartału, tj. kolejne 3 miesiące do miesiąca stycznia 2007r., uznać należy, że wypłata świadczenia na rzecz powódki mogła nastąpić potencjalnie w lutym 2007r., a zatem możliwość zdeponowania przez powódkę środków na lokacie istniałaby realnie począwszy **od marca 2007r.**

Skoro zatem postępowanie w niniejszej sprawie zakończyło się w październiku 2014r., zaś doliczając do tego kolejne 2 miesiące na przekazane danych powódki do Ministerstwa Skarbu Państwa (grudzień 2014r.) i jeden miesiąc na wypłatę środków (styczeń 2015), 7 lat i 11 miesięcy później niż powinno się było zakończyć wedle wskazanych wyżej obliczeń, okres ten należy uznać za przewlekłość spowodowaną niewątpliwie działaniami Wojewody.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, iż powódce przysługuje odszkodowanie za okres od marca 2007r., kiedy to istniała realna możliwość odłożenia wypłaconych środków na lokatę, do stycznia 2015r., kiedy to powódka środki faktycznie otrzymała, w tym za 2007r. – 10 miesięcy (od marca do grudnia) i za lata 2008-2014 po 12 miesięcy.

Podzielając stanowisko powódki w zakresie przyjętej metody ustalenia wysokości odszkodowania Sąd ustalił wysokość doznanej przez powódkę szkody na podstawie oprocentowania depozytów złotych dla sektora gospodarstw domowych na rachunkach bieżących, które w poszczególnych latach kształtowało się następująco:

- w 2007r. 2,8%;

- w 2008r. 3,6%;

- w 2009 r. 6,3%;

- w 2010r. 5%;

- w 2011r. 4%;

- w 2012 4,5%;

- w 2013r. 4,6%;

- w 2014r. 2,5%.

Sąd uznał zatem, że za 2007r. powódce należy się odszkodowanie w wysokości 237,16 zł (10,164 zł x 2,8% : 1,2), za 2008r. 365,90 zł (10,164 zł x 12), za 2009r. 640,33 zł (10,164 zł x 6,3%), za 2010r. 508,20 zł (10,164 zł x 5%), za 2011r. 406,56 zł (10,164 zł x 4 %), za 2012r. 457,38 zł (10,164 zł x 4,5%) , za 2013r. 467,54 zł (10,164 zł x 4,6%), za 2014r. 254,10 zł (10,164 zł x 2,5%).

Łączna wysokość odszkodowania należnego powódce wynosi zatem 3.337,17 zł i taką też kwotę Sąd w punkcie I sentencji wyroku na rzecz powódki zasądził, oddalając tym samym w punkcie II sentencji wyroku powództwo dalej idące.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl zaś art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powódka w niniejszym postępowaniu wykazała, że pismem z dnia 10 marca 2015r. wezwała stronę pozwaną do zapłaty precyzując swe żądanie na kwotę 31.389 zł i wyznaczając w tym celu 2-tygodniowy termin. Pismo to zostało doręczone Wojewodzie (...) w dniu 11 marca 2015r., w związku z czym strona pozwana wobec nie spełnienia świadczenia pozostaje w opóźnieniu począwszy od dnia 26 marca 2015r.

O kosztach postępowania, jak w punkcie III sentencji wyroku, Sąd orzekł na zasadzie art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, że powódka wygrywając proces w 95% uległa tylko co do nieznaczącej części swego żądania, a zatem strona pozwana powinna jej zwrócić poniesione przez nią koszty procesu, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 704 zł, wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 2.400 zł ustalonej zgodnie z § 6 pkt 5 Rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 (t.j. z 2013r., poz. 490) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Jednocześnie, biorąc pod uwagę zarówno nakład pracy pełnomocnika, jak i charakter sprawy, Sąd nie znalazł podstaw aby zasądzić na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego w żądanej przez nią wysokości dwukrotności stawki minimalnej.